

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni — dopłatą pierwszą 75 ct. drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany”, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 3 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 15 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

W c. k. wydawnictwie książek szkolnych dla szkół ludowych, nakładem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie wyszedł z druku podręcznik p. t. „Książka do nauki języka niemieckiego na klasę V i VI szkół ludowych męskich”. Cena egzemplarza oprawnego w płótno 80 centów, czyli 1 korona i 60 hellerów.

Książka ta wchodzi w używanie w klasie V i VI w szkołach 5- i 6-klasowych z początkiem roku szkolnego 1893/4.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Ogłoszenie.

W c. k. wydawnictwie książek szkolnych dla szkół ludowych, nakładem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie wyszły z druku następujące podręczniki:

1. „Rachunki dla szkół ludowych”, część I, cena egzemplarza 6 centów, czyli 12 hellerów.
2. „Rachunki dla szkół ludowych”, część II, cena egzemplarza 9 centów, czyli 18 hellerów.
3. „Nauka rachunków na III klasę szkół sześcioklasowych”, cena 10 centów, czyli 20 hellerów.

Pierwsza książka wchodzi w używanie w klasie I, książka druga w klasie II, a książka trzecia w klasie III, w szkołach 5cio i 6cio klasowych, tudzież w tych szkołach czteroklasowych, które stosują się do

planu czterech klas niższych szkoły sześcioklasowej, a to z początkiem roku szkolnego 1893/4.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 września.

Przyszłość Wielkiej Brytanii nie od dzisiaj jest przedmiotem troski dla polityków angielskich. Jakkolwiek bowiem w dziejach nie brak przykładów, iż państwa stosunkowo niewielkie, narody stosunkowo nieliczne, zdołały opanować olbrzymie przestrzenie i ujarzmić ludy, dziesięćkroć przewyższające je siłą i liczbą, to jednak te same dzieje uczą także, iż zawsze jeden tylko był koniec takich panowań: siła przemości odrębnych tradycy, różnych warunków życia ekonomicznego i cywilizacyjnego, siła odśrodkowa różnorodnych dążeń politycznych pojedynczych części składowych, ostatecznie rozszalała zawsze takie państwa — kolosy. A jeżeli tak stało się z *imperium populi Romani*, jeżeli los taki spotkał potęgę, stworzoną przez Aleksandra Wielkiego, to jakaż przyszłość czeka ów polityczny organizm, tak różnorodny sam w sobie, a taki olbrzymi, który nazywa się Wielką Brytanią, a w którym nad 334 milionami ludzi najrozmaitszych ras, rozrzuconych po wszystkich częściach świata, panuje naród wyspiarski o 38 milionach ludności? Jeżeli zaś kiedy, to dzisiaj, w chwili, w której Irlandya domaga się zaślęczenia idei sprawiedliwości dziejowej, kiedy Kanada coraz bardziej poczyna

odezuwać chęć pójścia za przykładem Stanów Zjednoczonych, kiedy w Australii budzą się dążności separatystyczne, a w Indjach zaczyna ścisłać Anglię żelaznym obręczem kolonialna polityka Rossyi i Francyi — dzisiaj troski takie są bardzo na czasie. W oświetleniu takim, także kwestya, kogo zamianowano wicekrólem Indyj, nabiera poważnego znaczenia.

Zamianowanie tym dostojnikiem sir Henryka Normana zaskoczyło cały świat polityczny w Anglii i po za Anglią. Spodziewano się, że ważny ten dla idei wielkobrytyjskiej zawsze, a już szczególnie obecnie posterunek polityczny dostanie się człowiekowi względnie młodemu, a zręcznemu dyplomacie; tymczasem nowy wicekról indyjski liczy już lat 67, i jest przede wszystkim żołnierzem. Na pierwszy rzut oka zatem rząd Wielkiej Brytanii uczynił zły wybór i zrobił posunięcie, które może fatalnie wpłynąć na dalszy przebieg tej gry dyplomatycznej, jaką coraz bardziej staje się rola Anglii w Hindostanie. Naciskana przez Rosyję od północnej granicy półwyspu, otoczona państwami mniej lub więcej podlegającymi wpływom rosyjskim, wskutek niepowodzenia w sprawie syamskiej zagrożona także od półwyspu malajskiego, ma tam Anglię do zwalczania również i wewnętrzne rozdwojenia, jak tego dowodzą niedawne rozruchy i walki pomiędzy mahometanami, a autochtonami w Bombaju.

Prawdopodobnie jednak wybór nie jest najgorszy. W Kalkucie potrzeba człowieka o zimnej krwi, żelaznej dłoni, pobłażliwego, ale patrzącego zarazem głęboko w rzeź. Sir Henryk Norman łączy zaś w sobie dzielność żołnierza z wzorowym administratorem. Działalność jego jako gubernatora Jamaiki i Queenslandu, kolonii w Australii, była pek-

na pożądanym rezultacie, a nadto nowy wicekról zna już dokładnie Indye. W roku 1844 odznaczył się, służąc w armii bengalskiej, w następnych zaś latach pracował długo i gorliwie w różnych gałęziach służby rządowej w Indjach, a jakkolwiek nie brak w jego przeszłości momentów, któreby mogły wywołać obawy co do praktyczności jego nominacyi, to z drugiej strony nie brak także okoliczności, łagodzących te obawy.

W poprzednich latach zwalczał obecny wicekról, w przeciwnieństwie do polityki ówczesnego swego zwierzchnika, lorda Lytton, posuwanie się Anglii na północ w Azji środkowej; chciał on Afganom samym pozostawić uporządkowanie ich stosunków wewnętrznych a wystąpić w obec nich stanowczo wtedy dopiero, gdyby zawarli przymierze z Rosyją. Sir Norman był tego zdania jeszcze w r. 1880; od tego czasu atoli wydarzyło się wiele rzeczy w Azji centralnej, które nauczyły go, iż Anglię, jeżeli się chce utrzymać w Hindostanie, to musi postępować wedle tej zasady polityki kolonialnej, którą wyznaje Rosyja, a która brzmi: Kto nie posuwa się naprzód, tego wypierają. Dzisiaj, kiedy Rosyja znajduje się już niedaleko Heratu, nie trudno przewidzieć, iż chce ona wziąć Afganistan za podstawę swego działania przy wmarzaniu do Hindostanu, i jeżeli nowy wicekról pragnie temu zapobiedz, to korzystając ze swoich wiadomości wojskowych, musi rozpocząć przez dawniejszego wicekróla lorda Dufferin i przez poprzednika swego, lorda Landsdowne, fortyfikacye na północno-zachodniej granicy Indyj, doprowadzić jak najszybciej do skutku, a dopiero zabezpieczywszy się w ten sposób przeciw napadowi, przystąpić do ugłaskania emira Afganistanu. — Zresztą niedaleka już przyszłość okaże, czy świeża ta nominacya

24)

Walerya Marrené.

Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy)

Myslałem, że przynajmniej kolacya zyska ich aprobatę, ale gdzie tam! Znalazły, że nie było ryb, majonezów, lodów, cukrów, deserów i już nie wiem czego.

— Mój biedny Stasiu — odezwała się wreszcie ciocia, tonem najwyższego politowania — w jakim wy towarzystwie żyjecie, wy, co pochodzicie z dobrej rodziny. *C'est épouvantable!*

Byłem zmieszany, jakbym popełnił jakąś winę, jednakże zdobyłem się na uwagę, iż dom Pikalskich jest bardzo szanowany.

— Ah! mój Boże ktoś temu przeczy — mówiła ciocia, i szewc z przeciwnika może być bardzo uczciwym człowiekiem i mogą go sobie szanować inni szewcy.

Przyrównanie państwa Pikalskich do szewców przeraziło mnie, zaprotestowałem nieśmiało, iż on jest naczelnikiem w biurze. Moja protestacya nie odniosła pożądanego skutku. Uczułem wówczas, iż w przekonaniu cioci szewca a urzędnik, to prawie wszystko jedno.

Józia nie nie mówiła, nastroiła pogardliwą minę. Ciagle zwracała się do okna.

— Wyglądasz kogo — spytałem, chcąc nadać inny tok rozmowie.

— Kogóżby? — odparła pospiesznie — nie oddaliśmy jeszcze wizyt.

— Trudnoby nawet tutaj kogo przyjąć, nie mamy służby — dodała ciocia.

W miarę ubiegających godzin, humor Józii był coraz gorszy. Ja nie odchodziłem bo widziałem, że ma coś do mnie i korzystałem z chwili gdy ciocia nie uważała na

nas, przyglądając sobie włosy przed lustrem, by pochwycić rączkę kuzynki.

— Gniewasz się — szepnąłem.

— Dajże mi pokój — odparła opryskliwie — idź do twojej panny Justyny.

Stanąłem jak wryty.

Czego ona odemnie chciała? Ha! kiedy tak, nie miałem tu dziś co robić i już, już miałem sięgnąć po kapelusz, gdy Józia uśmiechnęła się po dawnemu.

— Jaki ty jesteś dziwny — rzuciła — głowa mnie boli, nie więcej.

— Nie więcej? na pewno? Może co przynieść z apteki?

Józia wyznała mi w końcu, że ją wszystko męczy, że jej źle, smutno, że chciałaby umrzeć, albo pójść do klasztoru. A gdy to mówiła, widziałem, że miała łzy w oczach, i gdyby nie matka byłaby się rozszochała.

Nazajutrz wyszliśmy znowu szukać mieszkania.

Panie dnia tego spieszyły się bardzo; gdy przyszedłem, zastałem je już ubrane do wyjścia. Józia wyglądała jak wycięta z żurawu. Dzień był chłodny. Miała na sobie płaszczyk nadzwyczaj modny, nieokreślonego koloru, który, jak mnie objaśniła nosił nazwę *boue de Paris* a podszyty był gorącą oranżową materją. Przytem biały atlasowy kapelusz „pamela” — powiedziała mi to także. Kapelusz podnosił się z boku, odkrywał uszko drobne z koleżykiem w kształcie kłosa. Pod okrągłą bródką, opatrzoną różowym dołeczkiem, wiazały się wstążki obejmujące cudnie drobną twarzyczkę.

Jak też ojciec nie widział, że nie piękniejszego nie było w świecie.

— Jesteś przecież! — zawołała Józia widząc mnie wchodzącego — czekamy.

Pobiegła ku mnie jakby z niecierpliwości nie mogła ustać na miejscu. Ciocia zaś wzięła moje ramię.

Chodziliśmy przez główne ulice, upatrzuje wywieszonych kart, ale mieszkania mogliśmy w ten sposób szukać całe sto lat, i nigdy go nie znaleźć, bo jak już odnalazłem stróża i dowiedziałem się dokładnie gdzie iść należy, panie, które czekały na u-

licy, nagle zmieniały zdanie i szły dalej. Stawały potem przed różnymi domami, wysyłały miłe na zwidy w różne strony, ale czyniły to jakby im weale o co innego chodziło, bo nawet żadnego mieszkania nie obejrzały, ot włożyły się tylko po głównych ulicach.

Trwał już ten spacer ze dwie godziny, gdy nagle na ulicy Senatorskiej obaczyłem z daleka jakąś dziwną figurę.

Był to młody człowiek z długimi jasnymi włosami, które spadały mu aż na ramiona, z kocią ryżą bródką rzadką, jak żyto na piasku, zatartymi rysami, bladymi oczami, bladą cerą i wyrazem zmęczenia. W rękę trzymał czarną laseczkę z misternie wyrobioną ze złota trupią główką, a w lewym oku miał weśnięte szkieleto, które się tam nie wiem jakim cudem trzymało. Ubrany był w sukno tak jasno popielate, że wydawało się prawie białe, miał jasny góralski kapelusz z liliową sznelą i liliowy krawat w który także wpięta była szpilka.

— A toż coza cudak! — chciałem zawołać, ale spojrzawszy na nią, umilkłem nagle, bo ona zobaczyła go także a nawet zarumieniła się gwałtownie, on zaś uchylił kapelusza.

— Pan Henryk, zawołała ciocia po francusku z niezwykłą żywością, co za siurpryza, z kąd się pan tu wzięłeś? —

— Myślałbym, dorzuciła tymże tonem Józia, także po francusku, że pan gdzie w Wiedniu, Berlinie, Paryżu a pan w naszej nędznej mieścinie. Czy na długo, gdzież pan zimą spędza.

Pan Henryk osypyany tym gradem słów, stał, niedbale gładząc od niechcenia swą rzadką brodę i przypatrując się nam przez szkieleto.

Przejeżdżał tylko przez Warszawę na polowanie do swego przyjaciela hr. X. Dalej nie wiedział jeszcze co z sobą robi. Naturalnie za granicę pojechałby chętnie, zwłaszcza, że namawia go do podróży drugi jego przyjaciel książę Y., który wybiera się do Paryża, ale mama jest trochę cierpiąca, nie chciałyby się z nią rozłączyć. Doktorzy wysyłałi ją na południe... Nic nie było jeszcze pewnego. Mówił powoli, niedbale, jakby wy-

powiedzenie słowa było dla niego zmęczeniem, a cedił wyrazi w ten sposób, iż samogłoski miały osobliwe brzmienie: a było podobne do e, e do i, r zaś wymawiał przeciągle i niewyraźnie jakby zamiast jednego tych r było kilkanaście z rzędu.

Panie skwapliwie zapraszały go do siebie, on się drożył, nie wiedział czy znajdzie chwilę czasu, pożegnał się jednak obiecując swą wizytę, magnetyzowany może oczyma Józii, które uśmiechały się, prosiły, błagały, stawały się słodkie jak cukier, albo też z kolei iskrzyły się jak ogień.

Cała rozmowa toczyła się po francusku, zdawało się, że tylko tego języka między sobą używać mogą.

O mnie ciocia i Józia zapomniwały zupełnie, dopiero kiedy pan Henryk ów dawny Henio, spojrzął na mnie przez swoje szkieleto, uważały za stosowne zapoznać nas.

Mon cousin Stanislas, odezwała się Józia prezentując, pamięta go pan zapewne, bawiliśmy się kiedyś we troje.

— Nie przypominam sobie, odparł niedbale, odpowiadając powoli na mój ukłon.

Miałem ochotę go zbić, choć weale nie z tego powodu. Cóż mnie tam mogło chodzić o jego pamięć lub ukłon, tylko było coś w jego całym zachowaniu drażniącego dla mnie. On może naprawdę zapomniął ale co ja to pamiętałem doskonale, to jego „ja” sobie kupię — które już wówczas przyprowadzało mnie do wściekłości. Nie szukaliśmy już więcej mieszkania dnia tego.

Wracając do hotelu ciocia z Józją mówiły tylko o Heniu. Ja naturalnie milczałem. Dnia tego nie zatrzymywały mnie weale.

Wieczorem ojciec opowiadał, iż spotykał od kilku dni przejeżdżającego się po Krakowskim Przedmieściu jakiegoś dziwoląga, a po opisie od razu poznałem, że to był Henio. Przyszło mi na myśl, że ciocia i Józia, które wiecznie siedziały w oknie, musiały widzieć go także, ale jakoś mnie o tem, ani o naszym spotkaniu, nie nie powiedziały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wicekróla indyjskiego wzmoć lub osłabić organizm Wielkiej Brytanii, wszystko bowiem przemawia za tem, iż nastąpiły czasy, w których rozpoczęły się ze strony rywali Anglii, może wieki całe trwać jeszcze, mające uderzenia na stanowisko jej w Hindostanie.

Z nad Sprei.

Berlin, 9 września.

(Po walnym wiecu katolików niemieckich. — Kwestye dyet poselskich. — Socjaliści polscy w zupełnej niełasce u socjalno-demokratów niemieckich. — Pamiętniki Schlözera. — Kampania przeciw nocnym kawiarniom).

Od chwili, w której kilku wybitnych członków centrum z powodu głosowania nad reformą wojskową, wystąpiło z tego stronnictwa, dzienniki liberalne i w ogóle nieprzychylnie katolicyzmowi poczęły przepowiadać bliskie jakoby rozpadnięcie się stronnictwa katolickiego. Odpowiedzią na te prorocstwa był ostatni zjazd katolików w Würzburgu, który na nowo złożył dowód solidarności i jedności, panującej w niemiecko-katolickim obozie. W zjeździe tym wzięło udział kilka tysięcy osób z najrozmaitszych okolic Niemiec, reprezentujących najrozmaitsze warstwy społeczne i najrozmaitsze przekonania polityczne. Mimo to najmniejsze nieporozumienie nie zamąciło obrad zjazdu, złożonego z tak różnorodnych żywiołów; nie zaszedł najmniejszy wypadek, mogący doprowadzić do jakichkolwiek zasadniczych sporów w łonie partii katolickiej. Najważniejszym wynikiem obrad było wypowiedzenie stanowczej walki nie tylko socjalizmowi, ale i liberalizmowi w najrozmaitszych jego postaciach. Mianowicie zaznaczono zgubny wpływ, jaki wywiera panoszący się przedewszystkiem w wyższych sferach naukowej bezwyznaniowości pseudo-liberalizm na kształcenie młodszej generacji. Wszyscy też mówcy domagali się zapewnienia Kościołowi większego, niż dotychczas, wpływu na szkołę, a w ostatecznych konsekwencyach urzędzenia specjalnych Uniwersytetów katolickich. Zjazd w Würzburgu zadał dobitnie kłam pojawiającym się w ostatnich czasach coraz częściej twierdzeniom, jakoby w stronnictwie katolickim prądy radykalne i demagogiczne wzięły górę nad zasadami umiarkowanymi, jakoby mianowicie katolicka arystokracja niemiecka wycofała się całkiem ze stronnictwa, pozostawiając wolne pole demagogom i radykałom. Słowem, zjazd katolików niemieckich obrócił w niwec nadzieje przeciwników katolicyzmu, liczących na rozkład w stronnictwie katolickim.

Wiec ten powziął na wniosek członka centrum, posła dr. Stephana, następującą rezolucję w sprawie nauki języka ojczystego: „Chociaż wiele pożądaną jest rzeczą, aby każdy poddany niemiecki gruntownie poznał język niemiecki, nie wolno dążyć do tego celu w szkołach za pomocą tępienia języka ojczystego dzieci niemieckich, przeciwnie należy uznać, że język ojczysty dzieci ma prawo, żeby był pielęgnowany. Nauka religii powinna być dzieciom udzielana tylko w ich języku ojczystym. W miejscowościach, w których cała ludność lub część jej innym mówi językiem aniżeli niemieckim, powinni być ustanowieni tacy tylko nauczyciele, którzy władają także ojczystym językiem dzieci.“

Jedno z niemieckich pism konserwatywnych wystąpiło przeciw wypłacaniu dyet posłom do sejmiku pruskiego, nazywając obecną praktykę trwonieniem pieniędzy.

Na to odpowiadają niektóre pisma liberalne, że w zasadzie należałoby się nie tylko nadal wypłacać dyety posłom sejmiku pruskiego, ale nadto przyznać je także deputowanym do parlamentu. Natomiast występują te pisma przeciw wypłacaniu dyet przez cały okres sesji, a więc także w czasie, w którym Izba nie obraduje. Nadto nie mają być wypłacane dyety tym posłom, którzy bez dostatecznego uniewinnienia się nie biorą w pracach sejmiku udziału, i nawet weale nie pokazują się w Berlinie.

Jakże można żądać od odpłacających podatki, aby wynagradzali posłów za nic? — woła jeden z tych dzienników — przecież dyety mają być zwrotem kosztów, jakie ponosi się za sobą pobyt w metropolii, a nie za to, iż ci panowie raczyli pozwolić się tylko wybrać. Wszakżeż np. poseł hr. Gersdorff, ulotniwszy się za granicę, aby ująć przed komornikami sądowymi, ani razu się nie pokazał w Izbie podczas ostatniej sesji, a mimo to kazał sobie wypłacać dyety, po które przysłał swego pełnomocnika.

„W ubiegłej sesji było w Izbie deputowanych 109 dni wolnych od posiedzeń. Otóż każdy z posłów odebrał w czasie owych 109 dni 1.635 m., nie potrzebując nawet przybywać do Berlina, mogąc w domu oddawać się zwykłemu swym zajęciom. Na takie premie, zaprawdę nie ma pieniędzy. Nie mielibyśmy nie przeciw temu, tak wywodzą dalej te pisma, gdyby wynagradzano posłów za czas podróży do Berlina i z Berlina do domu w razie odroczenia posiedzeń, ale przeciw takiej metodzie, jak obecna, musimy protestować.“

Polscy socjaliści popadli w ostatnich czasach w niełasce u swych kompanów niemieckich. Z powodu, że socjaliści polscy uchwalili odbyć konferencję, której głównym celem jest uzyskanie środków na dalsze wy-

dawanie *Gazety Robotniczej* i agitację partyjną, główny organ niemieckiej socjalnej demokracji *Vorwärts* tak pisze:

„Ci panowie (dotychczas nazywał ich „towarzyszami“) łakną pieniędzy, bardzo dużo pieniędzy, aby mózdz rozszerzać swe piśma, bogaciej wyposażać *Gazetę Robotniczą*, która zresztą już nie ma pieniędzy kosztuje i o nową podobno dopomina się subwencję. Ale centralny zarząd socjalistyczny nie ma najmniejszej ochoty sięgać dla pięknych ócz Polaków głębiej do kieszeni; kierownicy socjalizmu niemieckiego są bardzo niezadowoleni, że Polacy zwołali osobną konferencję, przez co chcą ustanowić rodzaj pobożnego rządu. Niechajby wpływowe duchy socjalistyczne lepiej weale nie troszczyły się o tych *Polacken*, ponieważ i tak nie można z nimi przyjść do ładu, ani wydobyc z nich grosza. Wybory już przecież minęły, a głosów polskich chwilowo nie potrzebujemy. Bardzo wyraźnie powiedziano Polakom, że ich konferencja jest zupełnie zbędna, niepotrzebna to wydatek, boć o propagandę między Polakami troszczy się zarząd, który zresztą na ten cel już nie mało wydał pieniędzy.“

Te zaś socjaliści niemieccy są uzasadnione. Socjalizm nie znajduje w ziemiach polskich gruntu między klasą robotniczą wiejską i miejską, przywiązaną szczerze do wiary swych ojców. Główna w tem zasługa duchowieństwa, prasy katolickiej a nadto obywatelstwa miejskiego i wiejskiego.

Tysiące rok rocznie wydawał niemiecki socjalizm na propagandę swych przewrotnych idei wśród polskiej ludności, a dziś przyznaje otwarcie, że tysiące te poszły na marne i że widzi się zniewolonym abdykować o ile idzie o propagandę pośród Polaków.

Dotychczas socjaliści niemieccy nie szczydzili żadnych ofiar ani zabiegów, aby Polaków pozyskać dla swych planów i celów: rozrzucano darmo *Gazetę Robotniczą*, wysyłano agitatorów na wsie i do miast a w czasie ostatniej agitacji wyborezej rzucano pełnemi garściami pieniądze, byle zebrać plon obfity; wszystko to nadaremno — lud słuca kapłanów i uczciwych doradców i nie chce nie wiedzieć o socjalistach.

Dzienniki niemieckie donoszą niedawno, że p. Schloezer, były poseł pruski przy Watykanie, ma wydać niebawem bardzo zajmujące pamiętniki. Tymczasem słycać, że ogłoszenie drukiem tych pamiętników wstrzymano na życzenie bardzo wpływowego osob. Baron Schloezer już od roku 1870 przebywał na dworze papieskim, pierwotnie jako sekretarz legacji, u boku ambasadora hr. Arnima. Można więc przypuścić, że w czasie swego przeszło 20-letniego urzędowania wielokrotnie zajrzał po za kulisy dyplomatycznych intryg. Schloezer należy do grupy u-

rzędników pruskich, zespolonych przyjaźnią i zapatrywaniem politycznym z ks. Bismarckiem, spodziewa się więc należało bezwzględnych co niemiara niedyskrecyj.

W liście do jednego z przyjaciół, tak pisze p. Schloezer: „Jak pan słusznie zauważył, łowiłem ryby przed niewodem. Wola osób potężnych, których lekceważyć nie mogę, zniewala mię na razie do milczenia. Mam nadzieję, że czasy się zmienią“. W Rzymie domysla się, że tymi, którzy na Schlözera wpłynęli, są Wilhelm II i Leon XIII.

Berliner Tageblatt dowiadyuje się, że ma być wydane rozporządzenie policyjne, nakazujące zamykanie wszystkich kawiarni nocnych w Berlinie już o godzinie 12 w nocy. *Tageblatt* widzi w tem zarządzeniu ciężki uszczerbek dla wielkomięjskiego charakteru Berlina; nie zapobieży ono gospodarce nocnej półświatka, natomiast zmniejszy napływ przyjezdnych.

Nowy toast cesarza Wilhelma w Metz.

Podczas wielkiego bankietu w Metz, w dniu 10 b. m., cesarz Wilhelm wznosił następujący toast:

Z całego serca życzę XV korpusowi armii i jego dowódcóm szczęścia w dniu dzisiejszym. XV korpus armii przedstawił mi się przy przeglądzie w doskonałym stanie; mogę tu tylko powtórzyć pochwałę, jaką wypowiedziałem temu korpusowi na polu przeglądu. Szczegółowe wywyczenie, które wykonał on podczas dzisiejszej parady, dowodzi, z jaką gorliwością, natężeniem i oddaniem pracował, panowie, we wszystkich rodzajach broni; dowodzi, że jak przedtem, tak i teraz strzeże korpus dawnych tradycji żywo i czujnie. Zachęta dla korpusu jest pochwała, udzielona mu niedgdy przez mego s. p. dostojnego dziada; zachęta są drogi i cele, które on nam wszystkim żołnierzom wskazał i własnym życiem za wzór postawił; zachęta jest przedewszystkiem samo to miejsce, gdzie korpus przebywa i to wspaniałe i piękne miasto niemieckie, gdzie stoi załoga. Szczególniejszą to uroczystością dla korpusu, że generalny inspektor, pod którego okiem od lat wielu korpus postępuje na drodze rozwoju, właśnie w dniu dzisiejszym obchodzi dzień swoich urodzin. W. ks. badeński spełnia swoje obowiązki jako inspektor z pełnem poświęceniem, z nieustraszoną starannością i z największą gorliwością. Jest to jeden z tych książąt, którzy wraz z moim dziadem przeżyli cały ów wielki okres dziejów; jest to ów książę niemiecki, który w Wersalu wznosił pierwszy okrzyk na cześć nowego cesarza niemieckiego, książę, który zawsze jest na

3)

Z POD RÓWNIKA

III

RZKA KOKOSOWA.

(Ciąg dalszy).

Czerwone ognisko nie trzeszczy już ani iskier nie rzuca; podniecam go kilkoma suchymi gałęziami. Płomień, buchający nagle, ukazuje mi nietoperza wampira który ogromnymi kołami lata w okół mojej głowy, a potem spuszcza się nad głową Anastazja. Studuję z ciekawością zajmujące ruchy dziwnego zwierzęcia, którego korpus większy jest od ciała wiewiórki, a nos ozdobiony błoną zwiniętą w trąbkę. Ściągam na siebie uwagę potworu, poruszając patynkiem w powietrzu, który wydaje rodzaj świstu; zwierzę podsuwa się, otrzymuje uderzenie, i ucieka. Obecność jego zwiastuje mi, że jesteśmy w pobliżu jakiejś polany, bo temu potworowi potrzeba wielkich zwierząt, byków, koni, jeleni lub danieli, których krew gasi jego pragnienie. Za pomocą długiego kościstego języka czyni malutki otwór w ciele zwierzęcia, które wybrał, i jak olbrzymi moskit, ssie. Cała ta operacja wykonywa się z tak cudowną delikatnością i zwinnością, że nawet człowiek nie obudzi się ze snu, gdy jest operowany.

Sen mnie zwolna ogarnia. Okrywam się z drobiazgową troskliwością, nie tylko, aby zadzwiać sobie z „inteligencji“ moskitów, ale także z obawy przed wampirem. Zасыpiam.

Zmory, sprowadzone świerzem, spowodowane ukąszeniami, które mi ciało pokrywają, budzą mnie kilkakrotnie. Ale oto i sen; cudowny sen. Kąpię się z rozkoszą w rzece, której chłód podziwiam i cenię. Co za rozkosz! zanurzam się z radością aż do głębi. Nagle tracę oddech, nie mogę się wznieść na powierzchnię i czynię wysiłek, który mnie budzi. Moja kąpiel jest rzeczywistością; jestem w wodzie. Podstępna rzeka wylewa cicho, bez hałasu, bez szmeru

fal, i znajdując przed sobą równy grunt, roztacza się spokojnie w okół nas.

Anastazio budzi się na moje wołanie; ogień zagasł. Jesteśmy w głębokich ciemnościach, a moskitów takie mnóstwo w okół, że biją nas po twarzy jak małe odłamki gradu. Która godzina? Zagadka nie do rozwiązania. Co robić? Ja, który umiem czytać i pisać, jestem niezdecydowany, a Anastazio, odgadując to z jego milczenia, jest tak samo niepewny jak i ja. Gdyby mój przewodnik był winien temu wszystkiemu, usłyszałby odemnie dosyć: ale on nie winien, przepowiedział to, co nastąpi, i nawet nie myśli tryumfować, dając mi jeden raz więcej dowód — gdyż kilkakrotnie miał już ze mną tę sposobność — że człowiek, zwany dzikiem, często bierze przewagę nad cywilizowanym człowiekiem, dzięki swemu rozumowi i roztropności.

Czy woda się podnosi? jest to kwestya prawie życia lub śmierci, którą trzeba co prędzej sprawdzić. Pochyliłem się, ująłem w rękę roślinę, w miejscu, gdzie z woda wystaje, i czekam. Anastazio zapewne oddaje się temu samemu zajęciu, ale głębokie ciemności nie pozwalają mi jego widzieć. Upływają długie minuty, w czasie których przekonywamy się, że jak na teraz, woda tylko się rozplywa, ale nie podnosi. Zachodzi jednak pytanie, jak długo to będzie trwało? Lada chwila może nadpłynąć wściekła, wzburzona, wezbrana, unosząca pnie drzew a nawet całe drzewa, może nas wyrzucić, zmiążdżyć, zatopić. Wypada za każdą cenę się zabezpieczyć, ale jak?

Woda rozplywa się; jeżeli się jednocześnie wznosi, to tak wolno, że nie czujemy tego, i dzielimy się z sobą tą dobrą wiadomością. Potem, jedna myśl nam obom przychodzi: rozświecić ciemności, w których jesteśmy pogrążeni, a które nas na bezczynność skazują. Krzesiwa nasze krzeszą iskry, ale hubka zamokła. Aby dostać ognia, aby zapalić pochodnie, w które jesteśmy zaopatrzeni, trzeba dostać się do łoża, i Anastazio, już w drodze do niej, krzyczy, że bym się nie ruszał z miejsca.

Idzie krok za krokiem; słycać jak woda rozbrzyskuje się pod jego nogami i idę za nim. Natrafiam na pień drzewa, i tak go

sumiennie obchodzę w koło, że tracę ślad. Mój przewodnik posuwa się wciąż na przód; jednak, ponieważ nie wiem o tem, że zbłądziłem, zdaje mi się, że Anastazio idzie w przeciwną stronę rzeki i oznajmiam mu to. Nie zwraca uwagi na moje słowa, idzie dalej, możnaby mniemać, że widzi przed sobą w tych ciemnościach. Oświadcza mi wkrótce, że doszedł do brzegu rzeki i szuka sznurka od łodzi. Krzyczę nań, że się myli, że ona uwiązana więcej na lewo, gdy w tejże samej chwili Anastazio oznajmia mi, że ją już trzyma. Czekam i słucham, weale nie przekonany. Woda bluzga, suchy odgłos się rozlega i ukazuje się błyszczący punkt. Zwolna, punkt ten, rozdmuchiwany przez mego przewodnika, rozszerza się i bucha płomieniem. Ciężar, który mi piersi przysgniał, usuwa się i zaczynam zachwycać się, z jaką pewnością obszedłem zaporę stojącą mi na drodze.

Zaopatrzone w smolną pochodnię, Anastazio wraca do mnie i zbliżamy się do zalanego ogniska. Ja już nie mięszam się do niczego, tylko mój przewodnik rozkazuje mi zabezpieczyć nasze strzelby, niezamoknięte, dzięki jego przezorności. Zbiera nasz kociołek, koldry, cynowe talerze, manierki i wkrótce jesteśmy rozlokowani w łodzi, którą wciągamy między gałęzie gajku. Anastazio gasi pochodnię i słuchamy. Rozehodzi się głuchy łoskot, spowodowany ucieczką zwierząt różnego rodzaju, zmuszonych tak jak my zmienić miejsce pobytu. Objasniliśmy mi to, Anastazio zabiera się do snu i mnie radzi uczynić to samo.

Rada była dobra, tylko nie było w mojej mocy pójść za nią. Najprzód, że wyrokiem Opatrzności przypadło mi w udziale krwią moją nasycać moskity; potem moje nerwy, zapewne wskutek różnic rasy, okazały się czulsze i więcej rozstrojone niż nerwy mego towarzysza. Inną, potężniejszą przyczyną mej bezsenności, stała się moja bujna imaginacya, przywodząca mi na pamięć całą serję topielców, widzianych w Morgue. Jednakże, zwolna drzemnąłem, aby się zbudzić na odgłos gulgotania stada cietrzewi, które tam w górze, na sześćdziesiąt metrów wysokości umieściły się na mahoniowem drzewie, nad moją głową.

Dzień już jasny nad nami, ale w okół panuje ów tajemniczy półcień, zwykły wśród wielkich równinowych lasów, pełnych drzew gęsto zarośniętych liśćmi. Dwa czy trzy promienie ukośnie padające z góry, wśród których snują się efemerydy, ukazują nam na jakiej wysokości słońce się znajduje. Rzeka, pomimo swoich nowych sztuczec, nie wygląda weale niespokojna, ale fale jej straciły swoją zwykłą przezroczystość, stały się żółte. Żadnego owadu, kwiatu, motyla lub ptaka nie widać. Poważne, majestatyczne, imponujące, kilkusetletnie drzewa, które nas otaczają, wydają się przejęte bezwzględnością i ponurą surowością podeszłego wieku, dla którego wszystko to co błyszczące, śpiewa lub śmieje się, stało się nieznosnym, natrętnym; szlachetny to i zrezygnowany obraz smutku, owładający każdą istotą, czującą że jej koniec się zbliża.

— Wasza Wysokość postanowiła, co nam czynić wypada? spytał mnie Anastazio, gryząc zdrowymi zębami suchy kukurudziany płacek.

— Tak, zostaniemy w łodzi i popłyniemy rzeką aż do miejsca, gdzie się znajduje kawałek suchego gruntu.

— A potem?

— Tam rozłożymy obóz i zajmujemy się śniadaniem, a potem poszukamy żywności na obiad.

— Potem, będziemy dalej płynąć ku łąkom, wśród których spoecniemy.

— U don Torribia?

— U don Torribia, jeżeli zechce nas przyjąć.

Anastazio zatacza rękawy ze skórzanej kurtki aż po ramiona, pantalon z tego samego materiału, po kolana, jakby pragnął dać moskitom większe pole działania i z radością chwytą wiostę do ręki.

— Jutro wieczór, mówi mi młaskając językiem o podniebienie i przymykając lewe oko, powiesz mi sennor, czy znam się na kobietach.

— Właściciel takiej jak on postawy, nie wątpię, że się zna na rzeczy, ale ciekawo byłem jego gustu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

stanowisku, gdy wystąpić trzeba w obronie niemieckiego państwa i niemieckiej ojczyzny. Do okrzyku na cześć korpusu mojej armii, dołączam z całego serca okrzyk na cześć jego królewskiej wysokości, w. ks. badeńskiego. Niech żyje!

Na toast ten odpowiedział w. ks. badeński, dziękując, w imieniu XV korpusu i we własnym, że danem mu było wziąć udział w nader ważnych pracach około dobra armii i państwa. „Jest to największym zaszczytem dla żołnierza i dla tego wołam: Cesarz niech żyje długo i szczęśliwie na czele cieszącego się pokojem państwa!“

KRONIKA

Lwów, 12 września.

— **JE. Pan Minister** Filip Zaleski wyjechał z Zakopanego do Wiednia.

— **JE. Herman Loebel**, Namiestnik Morawy, wyjechał ze Lwowa do Wiednia.

— **Ciężki cios** dotknął rodzinę J. E. Ludwika Wodzieckiego i Jadwigi z hr. Zamoy-skich. Najstarszy ich syn, Jan, urodzony w r. 1869, zmarł wczoraj w Tyczynie. Niedawno stracił hr. Wodziecki młodszego syna Kazimierza. Głębokie a powszechne współczucie zwraca się ku tak ciężko straconym Rodzicom i oby zdołało przynieść ulgę w ich srogiej boleści.

Eksportacja zwłok śp. Jana hr. Wodzieckiego do kościoła parafialnego w Tyczynie odbędzie się we środę o godzinie 5 popołudniu, a pogrzeb we czwartek o godzinie 11 rano.

— **C. k. szkoła zawodowa** przemysłu drzewnego w Zakopanem ogłasza program na rok szkolny 1893/94. Szkoła ta ma w ogólności zadanie praktyczną i teoretyczną nauką w rzemieślniczych przemysłach drzewnego dzielne siły wykształcić. Absolutoryum uprawnia do samodzielnego prowadzenia rzemiosła wyuczonego. Nauka trwa lat cztery, a w oddziale II pięć lat. Szkoła zawodowa w Zakopanem obejmuje 7 oddziałów: 1. rzeźbiarstwo ornamentalne; 2. rzeźbiarstwo figuralne w kierunku kościelnym; 3. stolarstwo meblowe; 4. stolarstwo budowlane i przemysłu domowego; 5. ciesielstwo; 6. tokarstwo; 7. snycerstwo ornamentalne i figuralne przemysłu domowego.

Oprócz tego udzielane są przedmioty teoretyczne, celem dania uczniom wykształcenia ogólnego. Do szkoły zawodowej mogą być przyjęci uczniowie, którzy ukończyli szkołę ludową i są fizycznie należyte rozwinięci. Do przyjęcia są następujące dokumenta potrzebne: 1. metryka; 2. świadectwo ukończonej nauki szkoły ludowej; 3. pisemne zezwolenie rodziców, lub opiekuna. Wpisy odbywają się w dniach: 15 do 17go września.

Pomieszczenie uczniów (pomieszkarnia, stół i opranie) można za 12 do 15 zł. w. a. otrzymać.

— **Losowanie posagów.** Wczoraj odbyło się w sali posiedzeń magistratu lwowskiego losowanie posagów z fundacji śp. dra Józefa Malinowskiego, przeznaczonych dla ubogich dziewcząt służących.

Posagi po 251 zł. 75 ct. wylosowały: Barbara Blicharska i Anna Grzyb.

— **Sprzedż dóbr.** *Gazeta Kaliska* donosi, że dobra Chocz, mające przeszło 200 włók obszaru, a należące do hr. Festeticza de Tolna, hr. Wellendorfa i hr. Lamberg, spadkobierców hr. Raczyńskiego, sprzedano za 725.000 mk. Nabywcami byli: firma Bachrach z Kowna i Endelmann z Warszawy.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 września b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 września do 12 w południe dnia 12 września b. r. mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (70 procent wilg.ności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +8.4°C., najwyższa +13.3°C. wczoraj popołudniu, najniższa +3.0°C. w nocy.

Całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Rosji; zwyżka 775 do 770 mm. w Anglii; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 772 mm.

Prognoza na dobę 13 września bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku połud.-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do +12°C., niebo będzie prawie czyste, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Pierwsza droga krajowa przez Tatry.** O budującej się w Tatrach pierwszej drodze jezdnej do Morskiego Oka. pisze p. S. Będzikiewicz w *Gazecie Zakopańskiej*: Roboty techniczne około budowy drogi krajowej z Zako-

panego przez Jaszczurówkę na Łysą Polanę i do granicy węgierskiej, szybko postępują naprzód. Niedawno mieliśmy właśnie sposobność je oglądać. Wspaniała serpentina (*à la Semering*), wznosząca się od samego zakładu kąpielowego w Jaszczurówce coraz wyżej na górę Mały Regiel, robi na zwiedzającym imponujące wrażenie, jako znakomity obiekt sztuki inżynierskiej. Droga ta będzie głównym spacerem powozowym dla gości, którzy zechcą bez wielkich trudów na wyżynach alpejskich używać balsamicznego powietrza nasyconych pięknymi świerkowych lasów i napawać się rozległymi widokami, które z jednej strony ku dolinie Nowotarskiej, z drugiej ku szczytom Tatr, z pojedynczych punktów drogi zawsze odmiennie się przedstawiają. Można powiedzieć, że pod względem wspaniałości widoków droga ta należeć będzie do najpiękniejszych arterij komunikacyjnych, nie tylko całej Galicji, ale i Monarchii austro-węgierskiej. Zaraz po opuszczeniu zakładu w Jaszczurówce, zaczynają się rozciągać coraz piękniejsze krajobrazy. Ku północy rozlega się obszerna, przerznięta oboma Dunajcami, pokryta borami i osadami dolina Nowotarska z widokiem na Orawę, Babią Górę i dalekie Karpaty; ku zachodowi cały szereg szczytów tatrzańskich, rozpoczynający się górą Osobitą na Orawie, ku południowi dziko poszarpane turnie Tatr, zamknięte Muraniem i Hawranien w wschodzie — wszystko to składa się na cudowny krajobraz, od którego trudno wzrok oderwać. Widoki te w całej pełni rozciągają się aż do trzeciego kilometra ponad Jaszczurówkę, poczem droga wstępuje w lasy świerkowe i pójdzie borami aż do dziesiątego kilometra (na Hurkotnem), odkąd znowu rozciągają się będą czarujące widoki w głąb najwyższego rzędzenia Tatr. Cała droga od Jaszczurówki do Łysej Polany będzie liczyła 16 km. długości, od Zakopanego 21 km., a ukończona będzie z końcem 1894 r. Koszta budowy wyniosą około 60.000 zł. (t. j. o kilkanaście tysięcy mniej niż preliminowano), co wynosi około 3700 zł. na km. Od Jaszczurówki droga jest już gotowa na $\frac{3}{4}$ mili. Obecnie karczują lasy ku Hurkotnemu. Budowa tej drogi alpejskiej wymaga wielkiej pracy i trudów: trzeba łamać skały, usuwać złomy i drzewa, przecinać lasy, prowadzić pod drogą kanały dla dzikich potoków i t. p. Na drugim kilometrze, powyżej Jaszczurówki z powodu wielkich przeszkód technicznych (rozsadzanie skał), koszta wzrastają do 5000 zł. za kilometr. Szerokość drogi 6 m. Przy budowie pracuje 200 ludzi dziennie. Robotami kieruje inżynier Wydziału krajowego, Jawornik. Przewiętne wzniesienie drogi około 1200 m. n. p. m. Obok Łysej Polany na rzece Białce, droga połączy się z krajową drogą węgierską. Na rzece Białce, która tu tworzy granicę między Galicją a Węgrami, zbudowany będzie most wspólnym kosztem tych krajów. Arteria ta ułatwi znacznie ruch handlowy Galicji z Węgrami, a mianowicie z jednej strony między Podhalem a Spiżem, z drugiej między Spiżem, Podhalem a Orawą. Po ukończeniu tej drogi, rozpoczęta zostanie budowa drogi krajowej z Zakopanego przez Kościeliska do Chochołowa.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Zółtańcach ks. Józef Bryliński, dziekan kulikowski, poseł do Rady Państwa, członek instytutu „Domu Narodnego.“ Rady powiatowej żółkiewskiej itd. w 67 r. życia.

— **Napływ młodzieży polskiej** do szkół szwajcarskich jest w roku bieżącym znaczniejszy jeszcze niż w latach poprzednich. Z tego powodu ucierpieć musieli ci, co się tam udali w nadziei otrzymania stypendyum z fundacji im. Krystyna Ostrowskiego. Wakansów okazało się tak mało, iż zaledwie 1.700 franków było do rozporządzenia, kandydatów zaś stanęło 40. Na tę liczbę pomoc udzielono tylko pięciu (czterem studentom i jednej studentce), a i tym nie przyznano stypendyów pełnych, które według normy przyjętej wynosić mają 720 rocznie (60 fr. miesięcznie), nadto zaś musiano odmówić dalszej zapomogi na koszta do-ktoryzacyi jednemu ze stypendystów dawnych, który nauki ukończył i z prac swych dał się zaszczytnie poznać.

— **Szczątki Sofoklesa.** Inspektor pałaców królewskich w Atenach p. Münter odkrył w Dihelii (w okolicach Menidi) grobowiec Sofoklesa na podstawie wskazówek, zawartych w autorach starożytnych. Jestto grobowiec familijny, w którym spoczywał jeden szkielet kobiecy i dwa męskie. Jeden z tych ostatnich uważa p. Münter za szkielet Sofoklesa. Prof. Virchow składał temi dniami berlińskiej Akademii umiejętności szczegółowe o tem odkryciu sprawozdania, oświadczając się za hipotezą p. Müntera. Czaszka Sofoklesa jest mała, długa, niewielkiej objętości i ma liczne znaki, właściwe ludzium ekscytrycznym według frenologicznych teoryj. Forma jej jednak wskazuje człowieka wielkiej inteligencji. Część przednia jest wysoka i prosta. Ślady pozwalają wnosić, że nos wielkiego tragika był prosty i wybitny. Doły oczne są wielkie i głębokie. Wogóle podobieństwo ze statuą, znajdującą się w muzeum loretańskim, jest wielkie.

— **Kary cielesne w Finlandyi.** Ministerstwo sprawiedliwości, pisząc *St. Petersb. Wiedom.*, zwróciło uwagę na barbarzyński sposób wymierzania kar cielesnych w Finlandyi, sposób, który praktykuje się dotąd. Oto delikwent, skazany przez sąd na karę cielesną, zo-

staje przykuty łańcuchami do słupów, albo zawieszony na łańcuchach u tych samych słupów, wobec czego przy długotrwałem biczowaniu, karany dostaje ran na rękach i nogach, częstokroć ma kołeczny wywiechnięty, albo miękkie części ciała poprzerywane. W niektórych guberniach Finlandyi skazaniec bywa wieszany na łańcuchach na słupach wysoko po nad ziemią, co spowodować zwykłe rozeźnięcie muskułów i żył, a tem samem dożywnięcie kalectwo i niezdolność do pracy. Ministerstwo sprawiedliwości zwróciło baczną uwagę na taki system wymierzania kary w księstwie, szczerząc się z rozwoju umysłowego i kultury i przedsięwzięcie stosowne środki zmierzające do wzbronienia tak nieludzkiego sposobu stosowania kary cielesnej.

— **Grzeczność Anglików.** Czy Anglik zasługuje na opinię, jaką mu wyrobiono, iż jest mniej grzecznym od innych narodowości? Takie pytanie stawia tygodnik *Spectator*, udzielając nań odpowiedzi następującej: „Francuz jest grzecznym w mowie i ruchach, Anglik w czynie. Pierwszy, wychodząc z wagonu, kłania się nisko, a pozostawia drzwi otwarte. Drugi zamyka starannie drzwi i okna a opuszcza sw. ich towarzyszy podroży, obrzucając ich lodowatym spojrzeniem. Grzeczność jest rzeczą względną. Jeśli zagranicą poczytują za niegrzeczne zachowanie się gdy kto siedzi w kapeluszu, gwizdże i krzyczy w obecności dam, w takim razie Anglik jest niegrzecznym, bo wszystko to robi. Grzeczność Francuzów na tem polega, iż są nadskakujący dla młodych i ładnych kobiet, a nie zwracają najmniejszej uwagi na osoby płci żeńskiej, nie obdarzone temi zaletami.“

Notatki literacko-artystyczne.

Jubileusz Kornela Ujejskiego. W skromnem zaciszu domowego ogniska, na łonie rodziny i najbliższych przyjaciół, obchodzi dziś sędziwy autor „Skargi Jeremiego“ 70 rocznicę urodzin swoich, wymówiwszy się od wszelkich owacyj, które w dniu tym szerokie koła społeczeństwa naszego zgotowały mu pragnęty. Od rozgłosnego obchodu tak pięknej rocznicy uchylił się znakomity poeta powodowany względami na niezapomnianie świetny stan zdrowia swego, które jednak wierzymy, pozwoli mu dożyć jeszcze chwil późniejszych i radośniejszych. Pomimo pełnego skromności uchylenia się wielkiego poety od wszelkich owacyj, zrobiono w granicach możliwości wszystko, ażeby rocznicę urodzin Kornela Ujejskiego uszczęśliwić i upamiętnić. Z okazji tej przypomnieć się godzi, że Ujejski urodził się 12 września 1823 r. w Beremianach, w powiecie czortkowskim, w domu pełnym starodawnych naszych tradycyj. Niepospolicie wrażliwy umysł młodzieńczy, zapalny do wszystkiego co piękne, wzniosłe i szczerne, napojony pieśniami wieszczów narodowych, które wówczas właśnie poczęły budzić i podnosić naród z bolesnego odrętwienia: — stanął i Ujejski już w bardzo młodym wieku w szeregu pieśniarzy. Pierwsze swe utwory pisał mając lat 17. Nieszczęsne koleje, jakie przechodziło społeczeństwo ówczesne, natchnęły Ujejskiego do niejednej podniosłej pieśni. W r. 1847 podczas pobytu zagranicą, nawiązał młody pieśniarz stosunki z Adamem Mickiewiczem i Juliuszem Słowackim, którzy umocnili w nim wiarę w posłannictwo jego, jako poety narodowego. Później osiadł Ujejski w kraju naszym wzięwszy w dzierżawę od gminy Lwowa folwark Zubrza i wzbogacając literaturę ojczystą od czasu do czasu perłami prawdziwego natchnienia. Są one nazbyt znane i popularne, ażebyśmy je tu szczegółowo wymieniali. Poezye Ujejskiego, jak to również powszechnie wiadomo, cechuje ogromna energia słowa, silny ton męski, wreszcie niepospolita plastyka pod względem formy i faktury, a pod względem treści wiara głęboka, miłość Boga i Ojczyzny, wypowiedziana z gorącym przekonaniem i ogniem zapalającym każdy wrażliwszy i szlachetniejszy umysł.

Wspomnieliśmy już wczoraj o niektórych objawach czci dla sędziwego poety. Dziś dodać możemy, że z adresami gratulacyjnymi pospieszyły także wiedeńskie Towarzystwo akademickie polskie „Ognisko“ i Związek Towarzystw Sokolich w wielu miastach też urządzone już, lub zaprojektowane uroczyste obchody z okazji jubileuszu.

Z teatru. Wczoraj wczoraj, na który złożył się obfity a wielce urozmaicony program składanego przedstawienia, zgromadził w teatrze bardzo liczną publiczność. Do najdatniejszych epizodów wczorajszej „składanki“, należała bezsprzecznie komedyjka Kościelskiego p. t.: „Dzienniczek Justysi“, w której rolę naiwnego a wielce skrupulatnego pod względem rejestrowania swych uczuć i wrażeń dziewczątka, odegrała z wdziękiem i prawdą panna Helena Zimajerówna, bawiąca chwilowo we Lwowie w gościnie. Znany u nas z dawniejszych swych występów, p. Wincenty Rapacki (syn), odspiewał z powodzeniem kilka popularnych piosnek. P. Ładnowski, który wielką ofiarę zrobił, przybywszy umyślnie z Krakowa, ażeby wziąć udział w przedstawieniu wczorajszym, zdaje nam się, nie dość trafny uczynił wybór, przyjąwszy rolę Bonickiego w pię-

nym obrazku dramatycznym Przybylskiego „Mój mały“, jakkolwiek rola oddana była ze wszech miar starannie. Natomiast, jak się spodziewać należało, scena modlitwy i śmierci Franciszki Moora (Zbojcy) w grze p. Ładnowskiego, ogromne zrobiła wrażenie. Pana Knake-Zawadzkiego, który na pożegnanie z publicznością lwowską odegrał scenę z „Uriela Akosty“ (pożegnanie z matką) obdarzono serdecznymi oklaskami. Efekt kasowy przedstawienia jest podobno weale pokładny.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś, we wtorek „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach M. Westa i W. Hellda, muzyka K. Zellera. Czwartego gościnny występ pani Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich. Jutro, we środę „Fedora“ drasat w 4 aktach z francuskiego W. Sardou. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc wrzesień i zawiera: I. Studya nad Politeją ateńską Arystotelesa, przez Stanisława Schneidera. — II. Ruchy hajdamackie w Województwie braclawskim w pierwszych połowie XVIII w., przez Fr. Rawitę. — III. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830 — 1864 roku. — IV. Z pism Franciszka Petrarki, przez Teofila Ziembę. — V. O Towarzystwach Czernowonego krzyża, przez dr. Gustawa Roszkowskiego. — VI. Przejazdyki po Wołyniu (Obrazki z przeszłości i teraźniejszości). Serya druga, przez X. — VII. Kronika literacka.

Jubileusz hr. Augusta Cieszkowskiego.

Poznań, 10 września.

Jubileuszowa uroczystość na cześć Augusta Cieszkowskiego rozpoczęła się dzisiaj, o godzinie 12 w południe. W pięknie przystrojonej sali bazarowej zebrały się tłumy publiczności płci obojga, w strojach uroczystych. Na estradzie zajęli miejsce wiceprezes poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, dr. Wicherkiewicz, w otoczeniu członków zarządu, tudzież ks. arcybiskup Stablewski, ks. biskup Likowski, duchowienstwo, hrabia Mielżyński z Iwna. Pierwsze szeregi krzesel zajęli wybitniejsi goście, a więc przedstawiciele polskich instytucyj naukowych, Uniwersytetów Jagiellońskiego i lwowskiego, liczne obywatelstwo Księstwa, ks. Marceł Czartoryski z Krakowa, Zygmunt Cieszkowski.

Po wprowadzeniu jubilata na salę, przemówił doń serdecznemi słowy dr. Wicherkiewicz, a przemówienie zakończył okrzykiem na cześć hr. Augusta Cieszkowskiego. Wiceprezes zawiadomił zarazem zebranych, że hr. Wawrzyniec Engestroem nie mógł, z powodu słabości, przybyć na posiedzenie. Również minister oświaty, dr. Bosse, prezes regencyi poznańskiej, i głównokomenderujący generał Seeckt, usprawiedliwili swą nieobecność.

Rozpoczęły się przemowy deputacyj: naprzód hr. Tarnowski, wraz z profesorem Zollem, reprezentujący Akademię Umiejętności, odczytał adres do jubilata: następnie ks. prałat i prorektor Chotkowski, w zastępstwie rektora dr. Madeyskiego, który dopiero jutro będzie mógł przybyć do Poznania, w porwijających słowach złożył hrabiemu Cieszkowskiemu życzenia *Almae matris Jagellonicae*. Po ciepłym przemówieniu pana Suligowskiego z Warszawy, zabierali głos: imieniem Zakładu Ossolińskich, p. Steczkowski, imieniem Towarzystwa naukowego w Toruniu, p. Kalkstein, imieniem Koła literacko-artystycznego we Lwowie adwokat Lisiewicz, sędzia Łyskowski imieniem sejmowych kolegów jubilata, dr. Jackowski (młodszy) imieniem Centralnego Towarzystwa gospodarskiego na W. Księstwo Poznańskie, którego dyplom honorowy wręczył czcigodnemu prezesowi; imieniem byłych profesorów Szkoły żabikowskiej p. Urbanowski, imieniem Towarzystwa przemysłowców p. Szulc, imieniem niemieckiego *Naturwissenschaftlicher Verein* dr. Mankiewicz (po niemiecku) i w. i.

Wzruszony do głębi odpowiadał August Cieszkowski na wszystkie życzenia i hołdy, poczem odczytano mnóstwo depesz. Między innymi nadesłali telegraficznie życzenia: Ks. arcybiskupi Morawski i Issakowicz, ks. biskup Andrzejewicz, J. E. dr. Julian Dunajewski, Fryderyk Passy z Instytutu francuskiego, J. E. dr. Majer, prof. dr. Adolf Lassen, prezes berlińskiego Tow. filozoficznego; dalej wiceprezydent dr. Bobrzyński, Krzymuski, ks. Jerzy Czartoryski, prof. Nehring z Wrocławia, Edward Jelinek z Pragi, prof. Rydel z Zakopanego, dr. Karol Estreicher, prof. Mierzejewski, Towarzystwo historyczne niemieckie w Poznaniu (adres), redakcyje wielu pism polskich z Krakowa, Lwowa, Warszawy i t. d.

O godzinie 2 zakończyła się piękna uroczystość.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 12 września: pszenica 8-25 do 8-50, żyto 6— do 6-50, jęczmień 5-50 do 6-50, owies 5-50 do 7—, rzepak 13— do 13-50, groch 7-25 do 9—, wyka — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-75 do 6—, hreczka — do —, konieczyna czerwona 60— do 75—, biała 60— do 80—, szwedzka — do —, kminek 23— do 25—, anyż 31— do 33—, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel 90— do 100—, spirytus 17— do —. Waranty na wrzesień — do —. Uspობienie stałe.

Wiedeń, 12 września. (Telegram Gasety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2505 sztuk opasowego, 521 z paszy i 678 sztuk chudego.

Razem 3704 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 134 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 52 sztuk chudych; z Bukowiny 393 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1214 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Targ był ożywiony. Ceny podniosły się w porównaniu z zeszłotygodniowymi o 2 zł. Nie sprzedano 222 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 57 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct. do 66 zł. — ct., z paszy po 51 zł. — ct. do 58 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 56 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni 63 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 55 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 22 — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po — zł. — ct. do — zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 44 zł. — ct. do 96 zł. 50 ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 11 września zachorowało na cholera:

W powiecie nadwórniańskim: w Hwoździe 8 osób, w Delatynie 5 osób, w Worocheu ad Mikuliczyn 2 osoby, w Zarzeczcu 1 osoba.

W Kołomyi 2 osoby, w Opryszowcach (w powiecie stanisławowskim) 1 osoba.

Zmarły: W powiecie nadwórniańskim: w Hwoździe i Worocheu ad Mikuliczyn po 2 osoby, w Delatynie, Dobrotowie i Wołosowie po 1 osobie.

W Krakowie 2 osoby.

W Demyczu (w powiecie śniatynskim) i w Chomiakowie (w powiecie stanisławowskim) po 1 osobie.

W dejektach osób, zmarłych wśród objawów podejrzanych dnia 1 b. m. w Nisku i dnia 3 b. m. w Krynicy nie wykryto zarazków cholery.

Depesza z Boros-Sebes podaje w dosłownem brzmieniu odpowiedź Najj. Pana na przemowę wschodnio-greckiego rumuńskiego biskupa w Aradzie, Metianu. Monarcha raczył odpowiedzieć w te słowa: „Chętnie zapewniam was o mojej niezmienniej łaskawości i mojej zyczelijwej opiece, która jednakowo rozciąga się na każdego z moich poddanych bez różnicy wyznania i narodowości. Spodziewam się zresztą i oczekuję, że także i wasza wielobność swoim wpływem trzymać będzie zdaleka wiernych swego Kościoła od owych szkodliwych podburzeń, które w wielu okolicach szerzą się w celu obalamienia ludu. Mimo różnicy języka, każda narodowość obowiązana jest utrzymywać pokojowy stosunek z innymi narodowościami, podobnie jak szanować ustawy i konstytucję krajową. Tylko tą drogą mogą narodowości osiągnąć zapewnienie i rozwój swych rzeczywistych interesów i swego dobra“. Odpowiedzi tej wtórowały entuzjastyczne okrzyki *Eljen!*

P. Prezes gabinetu hr. Taaffe już w najbliższych dniach ma powrócić z Ellischau

do Wiednia celem odbycia konferencji z Ministrami ze względu na zbliżającą się sesję parlamentarną.

Czytamy w *Cons. Corresp.*: „Według wiarogodnych pogłosek bezpośrednio po ponownem zgromadzeniu się Rady państwa klub konserwatywny zamierza wystąpić z manifestowaniem sympatii dla Koła polskiego. Projekt tej manifestacji uważać należy za wypływ kilkakrotnie zaznaczonej już na wspólnych parlamentarnych obiadach *entente cordiale* obu klubów, spowinowaconych w swoich zasadach. Obóz konserwatywny uznaje wysokie polityczne znaczenie słów Monarchy wyrzeczonych podczas przyjęcia w Jarosławiu, które nawet według zapatrywań dzienników liberalnych mają znaczenie niezaprzeczonego punktu granicznego nowej fazy w politycznym rozwoju Austrii i które jako posiadające bardzo wybitną doniosłość, w wypowiedzianem uznaniu parlamentarnej działalności Polaków nie tylko oddały w pełnej mierze pochwały im samym, ale także nierozdzielnie z ich programem stosunkowi do klubu konserwatywnego.“

Komisyja Izby dep. dla kodeksu karnego została zwołaną na dzień 3 października.

W Węgrzech zwołano na niedzielę trzeci Wiece katolików węgierskich. Minister spraw wewnętrznych p. Hieronymi zabronił jednak odbycia Wiecu, podając za powód niebezpieczeństwo cholery. Jak się dowiaduje *Vaterland*, na Wiecu tym miało być wydane hasło do dziekczynnych enuncyacji dla Papieża ze strony katolików węgierskich za znaną encyklikę, jaką Ojciec św. wystosował do biskupów węgierskich. Powstała podobno pierwotnie myśl, aby zabronić odczytania tej encykliki z kazalnicy, lecz później odstąpiono w kołach decydujących od tego zamiaru, a *Pester Lloyd* pisze, iż w słowach Papieża nie widać zachęty do walki kulturalnej, lecz owszem enuncyacja ta zawiera wyrazy mądrego oportunizmu, który w praktyce może doprowadzić do *tolerari posse*.

Sejm kroacki zbierze się około 15 października. Oprócz budżetu przyjdzie pod obrady ordynacja miast i projekt ustawy o organizacji służby sanitarnej.

Nominacja komendanta VIII korpusu niemieckiego barona Loë, gen. pułkownikiem z rangą generała broni sprawiła w Niemczech ogólne wrażenie. Baron Loë spełniał obowiązki dowódcy na ostatnich manewrach i odznaczenie to przypisać przedewszystkiem należy jego znakomitemu zdolnościom wojskowym, które właśnie podczas manewrów na jaw wyszły. Powszechnie jednak przykładają także pewne polityczne znaczenie do nominacji Loëgo, który jest katolikiem i był niedawno reprezentantem cesarza na jubileuszu papieskim; prasa bismarekowska wymieniała zawsze Loëgo, jako kandydata stronnictwa centrum na stanowisko kanclerza państwa. Nowy generał broni uważany jest zatem teraz za męża przyszłości.

W okręgu wyborczym na Szląsku Katowice-Zabrze odbył się wybór uzupełniający w miejsce deputowanego Letochy, który złożył mandat z powodu głosowania nad ustawą wojskową. Wybrano powtórnie posła Letochę, który tem samem otrzymał wotum zaufania za postępowanie swoje, niesolidaryzujące się w sprawie wojskowej z polityką centrum. Na kandydata polskiego padło 13 811 głosów, antisemita Libermann von Sonnenberg otrzymał 931 głosów, socjalista Merkowski 276 głosów. Okręg wyborczy Katowice-Zabrze dwukrotnie wybierał przed laty dwudziestu posła wolnokonserwatywnego, zresztą reprezentant jego należał zawsze do stronnictwa katolickiego centrum.

Z Łodzi piszą do *Pol. Corr.*, że w dniach ostatnich wydano z tamtejszych zakładów przemysłowych około 200 techników, majstrów i podmajstrzych, którzy nie złożyli egzaminu ze znajomości języka polskiego i rosyjskiego.

Agencya Stefaniego na podstawie informacji urzędowych zapewnia, że zmyślone są wiadomości gazet o licznych aresztowaniach anarchistów w Medyolanie, Turynie i Rzymie, oraz o wykryciu spisku, w którym uczestniczyć miał znany agitator, Cipriani.

Rada miasta Toulonu ułożyła w głównych zarysach program uroczystości tulońskich. W dniu 12 października zostaną rozdzielone pomiędzy wszystkich rybaków tulońskich chorągwie o barwach francuskich i rosyjskich, ażeby mogli także w swych łodziach wypłynąć naprzeciw floty rosyjskiej.

W dniu przybycia tej floty urządzona zostanie w porcie Toulonu wspaniała „wenecka zabawa“. Na drugi dzień, po przyjeździe Carnota, odbędzie się w dzielnicy Toulonu, w t. zw. nowem mieście, zabawa kwiatowa, a w urządzonym odpowiednio odkrytym teatrze, wykonane zostaną tańce narodowe francuskie i rosyjskie. Trzeciego dnia odbędzie się ma znowu festyn w zatoce i bal dla załogi okrętów rosyjskich. Dla oficerów rosyjskich przygotowują wielką zabawę wojskową oficerowie garnizonu w Toulonie. — Podczas przedstawienia w Operze w Paryżu, odpiewany będzie rosyjski hymn narodu w języku rosyjskim.

W artykule pod tytułem „Metz i Toulon“ pisze *Köln. Ztg.*: „Trzeba być na to przygotowanym, że lotaryńskie uroczystości podniosą nastrój rosyjsko-francuskich festynów w Toulonie do najwyższej potęgi. Okoliczność ta wcale nas nie niepokoi, tembardziej, że już się postarano, aby zbyteczny zapal Francuzów został ochłodzony przez inną manifestację, która ich przekona, że zachcianki francusko-rosyjskiego przymierza, znajdują w Europie dostateczną przeciwwagę“. Niezupełnie jasne te słowa niemieckiego dziennika łączą powszechnie ze streszczonym wczoraj przez nas artykułem *Daily Telegraph* o ewentualnem przystąpieniu Anglii do trójprzymierza.

Entuzjazm, jaki ogarnął Francuzów z powodu zapowiedzi odwiedzin eskadry rosyjskiej, rozszerzył się po całej Francji. Dzienniki zapełnione są artykułami na temat tych odwiedzin, lub szczegółami o przyjęciu marynarzy francuskich, a Rady municypalne, instytucje miejscowe i osoby prywatne rywalizują pomiędzy sobą, aby uczynić przyjęcie jak najświetniejszym. Francuskie ministerstwo marynarki postanowiło eskadrę morza Śródziemnego wysłać na spotkanie eskadry rosyjskiej do Toulonu. Minister marynarki ze sztabem wypłynę naprzód na pancerniku „*Formidable*“. Prezydent Carnot jedzie do Toulonu nazajutrz po przybyciu gości. Na kosztą przyjęcia wyznaczyła rada generalna departamentu Var 300 tysięcy, rada miejska Toulonu 200 tysięcy franków a rada paryska ma wyznaczyć 400 tys. fr. Według „rosyjskiego“ zwyczaju — jak piszą w urzędowych objaśnieniach — przyjmą Francuzi rosyjskich gości w Toulonie chlebem i solą.

Londyńska prasa zachowawcza i unionistowska sądzi, że nowe wybory do parlamentu zatwierdzą werdykt, wydany przez Izbę lordów o bilu irlandzkim. Natomiast prasa radykalna domaga się energicznie zniesienia Izby lordów, podnosząc, że ona jako instytucja średniowieczna i z duchem czasu niezgodna, nie ma prawa do tamowania woli ludu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Boros-Sebes, 12 września. Podczas obiadu dworskiego, w którym wzięli udział wojskowi *attachés* Rosyji, Niemiec i Włoch, wznosił Najj. Pan z okazji imienin cara Aleksandra w języku niemieckim toast następujący: „Na pomyślność Mojego drogiego przyjaciela cesarza Aleksandra rosyjskiego!“ — i wysłuchał stojąc hymnu rosyjskiego.

Boros-Sebes, 12 września. Podczas *cercle'u* po obiedzie dworskim, wyszczególnił Monarcha kilka osobistości, między innymi rosyjskiego *attaché* wojskowego Woronina, z którym dłużej rozmawiał. — Miasto urządziło świetną iluminację. Najj. Pana, podczas przejażdżki po mieście, witano wszędzie z wielkim zapalem.

Budapeszt, 12 września. Budap. Corr. donosi: Manewry w Boros-Sebes VII korpusu rozpoczęły się wczoraj zajmującą utarczką kawalerii, poczem wśród silnego ognia działowego wywiązała się gwałtowna walka piechoty o miejscowość Diecs. W południe przed nadejściem rezerwy, przerwano manewry, na których byli obecni Najj. Pan i zagraniczni *attachés* wojskowi.

Wiedeń, 12 września. Najj. Pan zezwolił na utworzenie od 1 października 1894 dalszych 4 kompanij, a d. 1 listopada 1894 4 sztabów pułkowych przy bośniacko-hercegowińskiej piechocie.

Wiedeń, 12 września. Najd. Arcyksiążę Rainer wyjechał do Adelsbergu na ćwiczenia obrony krajowej.

Wiedeń, 12 września. Wiener Ztg. ogłasza nominację nadzwyczajnego profesora dr. Władysława Antoniego Głuzińskiego na rzeczywistego profesora ogólnej i eksperymentalnej patologii w Uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń, 12 września. Fremdenblatt i Presse stwierdzają, że nota rządu rosyjskiego w sprawie traktatu cłowego pomiędzy Austro-Węgrami a Rosyją, którą tutejszy u-

rząd spraw zagranicznych otrzymał wczoraj, była już z całą powagą rozpatrywana i prawdopodobnie w niedługim czasie zostanie zatwierdzona.

Według *Neue freie Presse* nota rządu rosyjskiego stawia nowe żądania, które czynią nieodzownem dalsze prowadzenie rokowań handlowo-politycznych pomiędzy Rosyją a Austro-Węgrami.

Peszt, 12 września. Wedle oficjalnych raportów, zapadło na cholera w dwunastu komitatach, z soboty na niedzielę 29 osób, zmarło 28. W mieście Klausenburgu zapadła jedna osoba i zmarła jedna. Z niedzieli na poniedziałek zapadło w siedmiu komitatach 16 osób, zmarło 13. W mieście Maroswarahely zasłała jedna osoba.

Budapeszt, 12 września. Magyar Ujsag donosi z W. Warazdynu: Pośród Rumunów okolicznych, z okazji imienin cara Aleksandra dała się sprostredcz podejrzana agitacja. Wiceżupan komitatu biharskiego zażądał asystencji wojskowej, wskutek czego wysłano tam dwie kompanie honwedów. Podobnie i z Vaskoh donoszą o podejrzany ruch wśród ludności.

Kołoszwar, 12 września. Dzisiaj rozpoczął się proces przeciw redaktorowi dziennika rumuńskiego *Tribuna*.

Poznań, 12 września. (Tel. prywat.) Na Zjazd prawników i ekonomistów polskich stawilo się około 300 uczestników. Wczoraj po nabożeństwie zagał Zjazd w sali teatralnej hr. August Cieszkowski. W imieniu miasta witał zebranych dr. Wicherkiewicz; w imieniu Towarzystwa gospodarczego St. hr. Żółtowski, w imieniu prawników radca Motty. Marszałkiem Zjazdu został wybrany rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Stanisław Madeyski, zastępcami: dr. Zoll, Montwill z Wilna i Stanisław Szczepanowski; sekretarzami pp. Stebelski, Milewski, Nowodworski, Suligowski, Kalkstein i Dziorebek. Na prezesa sekcji prawnej powołano dr. Kasparka z Krakowa, na prezesa sekcji ekonomicznej dr. Kleczyńskiego.

Po dopełnieniu innych jeszcze formalności poseł St. Szczepanowski miał odczytać „O postępie ekonomicznym i społecznym Galicyi od czasu zaprowadzenia samorządu“. Odczyt ten przyjęto łuczynymi oklaskami.

Po południu zebrali się na posiedzenie sekcye dla prawa publicznego i dla ekonomii społecznej. Wieczorem odbył się na cześć uczestników Zjazdu raut w wielkiej sali bazarowej.

Dzisiaj obradują sekcye: dla prawa prywatnego i dla spraw emigracyjnych, a popołudniu odbędą się wspólne obrady wszystkich sekcji nad kwestyą małej własności ziemskiej.

Berlin, 12 września. (Telegram prywat.) Prezydent kolei państwowych, dr. Biliński wyjechał ztąd wczoraj do Hanoweru.

Ponownie krążą tu wieści o groźnym stanie zdrowia ks. Bismarcka.

Berlin, 12 września. W tutejszych szpitalach nie ma już ani jednego pacjenta cholerycznego.

Strasburg, 12 września. Cesarz Wilhelm, w piśmie do namiestnika, podziękował za serdeczne przyjęcie ludności, w której coraz silniej budzi się przeświadczenie, iż losy jej są nierozdzielnie połączone z cesarstwem niemieckiem.

Kopenhaga, 12 września. Podczas wczorajszego obiadu galowego, wydanego z powodu imienin cara, wznosił król duński toast na cześć Aleksandra III. Car nie był obecny na obiedzie, z powodu lekkiej niedyspozycji.

Paryż, 12 września. Szef generalnego sztabu Miribel spadł z konia i doznał tak ciężkich obrażeń, że lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

Paryż, 12 września. Dzienniki donoszą, że pomiędzy robotnikami włoskimi a francuskimi, zajętymi przy budowie drogi w pobliżu Moulins przyszło do nieporozumień i rozruchów, przyczem siedmiu robotników odniosło rany. Pomiędzy zranionymi znajduje się jeden Włoch. Rany są ciężkie. Ludność okoliczna jest bardzo rozdrażniona przeciw Włochom.

Londyn, 12 września. W Izbie gmin minister wojny podczas dyskusji nad etatem wojskowym wystąpił w sposób bardzo gorący w obronie mianowania ks. Connaught, dowódcą obozu w Aldershot. Co do kwestyi ponownego obsadzenia stanowiska naczelnego wodza na wypadek wakansu, odpowiedział minister, że na podstawie sprawozdania komisji wojskowej stanowisko to nie będzie obsadzone.

Mons, 12 września. Znosi się na bezrobocie górników w Bovinage (w prowincji Hennegau).

Konstantynopol, 12 września. Podróżni ze wszystkich wybrzeży morza Marmora, pomiędzy Kawakiem a Dardanellami, poddawali się muszą 24-godzinnej obserwacji.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	godz.	min.	godz.	min.		godz.	min.	godz.	min.
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3:01	10:41	5:26	11:11
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36	Do Warszawy	—	10:41	5:26	7:36
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 1/2)	—	—	9:36	—	Do Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 1/2)	—	—	—	7:36
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 1/2 do włącznie 1/2)	—	6:01	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	5:26	—
Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj	—	—	9:06	1:08	Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj	—	—	—	8:01
Z Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	—	—	6:36	Do Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	10:41	5:26	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	10:02	9:46	6:21	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6:44	3:26	10:16	11:11
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	9:46	9:21	5:55	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:58	3:32	10:40	11:33
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51	Do Suczawy	6:36	—	10:36	10:56
Z Kimpolunga	10:11	—	7:59	—	Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3:31
Z Radowice	10:11	—	7:59	—	Do Husiatyna przez Halicz	6:36	—	—	10:56
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:36	10:56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	Do Nowosielicy	6:36	—	—	—
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	—	Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6:36	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—	Do Radowice	6:36	—	10:36	10:56
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51	Do Kimpolunga	6:36	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	5:26	Do Sokala	—	—	9:56	7:21
Ze Sokala	—	—	8:16	—	Do Bełzca	—	—	9:56	—
Z Zawoznego (Peszty, Miskolca, Szerencsa, Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08	Do Borysławia p. Stryj	—	—	7:21	10:26
Ze Stryja	—	—	9:52	—	Do Zawoznego (Munkácsa, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7:21	8:01
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2:38	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10:26	8:01
					Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10:36	—
					Do Stryja	—	—	3:41	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3. hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych. O ile podróżnicy zezwalają, zasięgać także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpłatnie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadzeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Powróciłem i ordynuję od godziny 8-4 po południu przy ul. Kościuszki 1. 14 1167

Dr. Bronisław Skałkowski
lekarz chorób kobiecych i akuszer.

Magazyn Schayerów we Lwowie
dla większej dogodności odbiorców urządził w magazynie dotychczasowym przy ul. Karola Ludwika 1. 3 osobny dział z płótnami, bielizną męską i damską, przenosząc równocześnie filię z placu Maryackiego do głównego składu.

Przyjechali do Lwowa
dnia 12 września 1893.
Hotel Zorza.
PP. J. Wiktor z Czudeca, B. dr. Ceilik z Tarnopola, K. hr. Szeptycki z Przełbie, R. Puzyna z

Gwóźdźca, St. Zwolski z Bryniec, J. Dąbrowski z Kijowa.

Hotel Europejski.
PP. J. Eks. A. Jaworski z Skwarzawy, I. Zgórski ze Stanisławowa, B. Polański ze Zimnej wody, Dr. E. Korozynski z Krakowa, A. Watuliewicz i T. Pawłowski z Sambora, C. Lekezyński z Remanowa, M. Zdulski z Kolbuszowy, H. Gutowska z Borszczowa, B. Lang z Wieczorków, J. Stonecki z Monasterzysk, A. Michałowski z Okrojnika.

Hotel Centralny
PP. M. Hajlanowicz z Strzelisk Starych, W. Orłowski z Bołszowic, M. Zieliński z Królestwa polskiego, K. Chudzik z Bełza, K. Clamenceau z Paryża, S. Kinzi z Neapola, K. Bielawski z Warszawy.

Hotel Metropol.
PP. J. Dzikowski z Wiednia, ks. Andrucho-wicz z Podwoysockiej, ks. Oniekiewicz z Ostapia, E. Mahner z Nost Wara, K. Kędziński z Samnik.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9-1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3-5 popołudniu.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9-2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 12 września 1893.

płaca żądają walutą austr.		złr. et.	
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217 50	220 50	—
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	254	257	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	385	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. 5 pr. w. a.	101	101 70	—
wylosowane za 10 pr. premią	110	110 70	—
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	100 70	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20	—
4 pr. w. a. w 57 l.	97 30	98	—
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	98 70	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 20	98 90	—
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 20	98 90	—
4 1/2 pr. w. a. los. 56 l.	100	100 7	—
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 80	97 50	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 50	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100	100 70	—
" " " " " " " "	96 50	—	—
" " " " " " " "	96 70	97 40	—
" " " " " " " "	23 50	25	—
" " " " " " " "	40	—	—
6. Monety.			
Dukat cesarski	5 90	6	—
Napoleonodor	9 91	10 01	—
Półimperyal	10 10	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 31	—
" " papierowy	1 30	1 31 50	—
0 marek niemieckich	61 25	61 85	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 września 1893.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	—	97 40	97 60
lut-y-sierpień	—	97 25	97 45
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	—	96 95	97 15
kwiecień-październik	—	97	97 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.			
" " " " " " " "	—	147	148
" " " " " " " "	—	1860	1860
" " " " " " " "	—	144 75	145 75
" " " " " " " "	—	161 50	162 50
" " " " " " " "	—	192	193
" " " " " " " "	—	192	193
Renty Com. po 42 litr. austr.			
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—	157 25	158 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	—	119 40	119 60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—	96 75	96 95
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	—	105	106
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	—	109 75	110 75
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	—	95	96
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	—	150	150 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	—	336 50	337 50
Niżno-aust. tow. eskom. po 500 zł.	—	667	673
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	—	244 70	245 50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	—	984	985
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	95	95 50
Austr. Tow. Żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	—	402	403 50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—

płaca żądają		płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2870	2880	—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	254 75	255 75	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w. a.	302 75	303 75	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	196 50	197 50	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	202 50	203 50	—
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.			
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	114 75	115 50
w złocie w 50 l.	—	132 25	133 25
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	98 70	99 50
a. w. w 50 l.	—	114 75	115 50
" " " " " " " "	—	114 75	115 50
" " " " " " " "	—	114 75	115 50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	98 50	99
" " " " " " " "	—	98 50	98 75
" " " " " " " "	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—
Gal. Zak. kred. ziem. akc. w 39 l.	—	100 75	101 25
wyl. po 5 pr.	—	100	100 60
" " " " " " " "	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—
po 4 pr.	—	98 50	99
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—	—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	—	99 80	100 50
" " " " " " " "	—	99 70	100 70
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—

płaca żądają		płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	—	88 25	89
" " " " " " " "	—	95 10	96
" " " " " " " "	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	107 80	108 80
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	—	142	142 50
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	—	195 75	196 75
Clarego po 40 zł. m. k.	—	56	58
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	—	137 25	137 75
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	—	24 25	24 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—	23 75	24 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	—	57 50	58 50
Pałłiego po 40 zł. m. k.	—	57 25	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—	13 25	13 75
" " " " " " " "	—	12 20	12 60
Fundacja szpitala Areky Rudolfa po 10 zł. a. w.	—	23 50	24 50
Salma po 40 zł. m. k.	—	66	67
St. Genois po 40 zł. m. k.	—	67 25	68 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—	41	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—	141	145
" " " " " " " "	—	69	72
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—	46	47
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	67
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin na 100 marek w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Londyn za ft. szt.	—	125 80	126 15
Paryż za 100 fr.	—	49 77 5	49 82 5
Kurs złota.			
Dukat cesarski men.	—	5 95	5 97
" " " " " " " "	—	5 94	5 96
Korona	—	—	—
20-frankówka	—	9 97	9 98 5
Rosyjski półimperyal	—	—	—
Talar związkowy	—	—	—
Srebro	—	—	—

B Z I E N N I K U R Z E D O W Y.

Licytacje.

L. 9079 [5674 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie oznajmia, iż dla zaspokojenia wierzytelności Liby Filstiner w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tusądowym budynku dnia 27 września 1893 i dnia 31 października 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawła Sokalskiego pod lk. 101 w Jezierzanach wyk. hip. 655 ks. gr. gminy Jezierzany objętej, w drodze publicznej licytacji przy pierwszym terminie wyżej, przy drugim także niżej ceny wywołania.
Wartość szacunkowa 452 zł. stanowi cenę wywołania.
Wadyum wynosi 45 zł. 20 ct.
Kuratorem nieznanym wierzycieli i tych, którzyby po dzień 20 lipca 1893 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali, ustanowiony adwokat dr. Orłowski w Borszczowie.
Borszczów, dnia 1 sierpnia 1893.

L. 5425 [5701 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensji w kwocie 300 zł. w. a. z pn. na rzecz

Władysława Jakubowskiego publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 1259 gminy kat. Mosty wielkie objętej, do Hrynia Szyjki należącej na dzień 28 września i 26 października 1893

Arendierungs-Kundmachung. — Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten Rozprawa odbędzie się										Das nebenstehende Erfordernis auf 1 Jahr berechnet, beträgt bei		Vadium		Anmerkung — Uwaga
am — dnia	im Amtlocale w biurze	für die Arendierungs-Station dla stacyi dzierżawnej	mit den demselben Concurrenz-Orten * tegoczesnymi miejscami konkurencyjnymi	auf die Zeit					Brot chleba		für — co do			
				nr. czas					Hafer — owsa		Brot — chleba			
				vom od bis do					a		q		q	
				1894					Portionen porej a 840 g.		Backmehl maki		Hafer — owsa	
					Gramm — gramów		Portionen porej		Hafer — owsa		Brot — chleba		Hafer — owsa	
					Portionen — poreyi		q		q		Gulden — zł			
5	Olmütz Ołomuńcu	Troppau — Opawa	1665	—	44	—	—	607725	3617	540	1800	200	1. Ausser dem nebenangewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.: a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25 Pro. des für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses; b) das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Ur- lauber, Reserve-Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner; c) den Bedarf für Durchmärsche nach Art. IV. (A—a) des Arendierungs-Bedingnisheftes vom 5 September 1893 falls im Offerte nicht ein anderes Anbot für Durchmärsche gestellt sein sollte; d) den Bedarf für die in den Wintermonaten in Tarnow und Olmütz, dann eventuell in Prerau und Prossnitz zur Aufstellung gelangenden Brigade-Officers-Schulen und Equitationen e) die im Laufe der Arendierungs-Periode bewilligt werdenden Zubussen zur normalen Gebühr an Brot oder Hafer. f) den Bedarf für die im Jahre 1894 eventuell in der betreffen- den Station und den von dieser bis 15 km. entfernten Orten stattfindenden Truppen-Concentration. *) Hievon circa 40 Portionen täglich für die Concurrenzstation Kle- cza dolna.	
		Jägerndorf—Karniów	338	—	6	—	—	123370	734	72	400	30		
		Teschen — Cieszyn	915	—	19	—	—	333975	1988	228	000	90		
		Bielitz — Bielsko	335	—	4	—	—	122275	728	48	400	20		
		Prerau — Przerów	—	18	14	300	51	—	—	4760	—	1900		
		Prossnitz—Prościejów	221	80	17	125	—	80665	488	3263	250	1300		
		M. Weisskirchen M. Hranica	277	—	6	—	169	101105	613	3139	300	1300		
12	Tarnow Tarnowie	M. Schönberg M. Szunberk	468	—	9	—	—	170520	1035	108	500	40		
		Neu Sandec Nowy Sącz	480	—	10	—	—	175200	1042	122	680	45		
		Wadowice—Wadowice	870*	—	15	58	153	317550	1890	887	1100	1600		
17	Krakau Krakowie	Chrzanow—Chrzanów	160	9	7	150	—	58400	348	2412	200	900		
		Kenty — Kęty	170	8	7	150	—	62050	375	2409	200	900		
		Niepolomice Niepolomice	160	8	7	150	—	58400	348	2409	200	900		
		Bochnia — Bochnia	320	—	—	—	—	116800	695	—	350	—		

Besondere Bestimmungen.

- Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen. Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäfts-Leute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden, (in Städten mit eigenem Statute der Stadt-Magistrat) die Zeugnisse aus. Die Zeugnisse sollen an jenes Militär Verpflegs-Magazin abgesendet werden, in dessen Amtlocale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.
- Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen. Complexiv-Anbote für Brot und Hafer sind nur in jenen Stationen zulässig, wo ein Futterbedarf bloss für 10 Pferde oder darunter besteht. Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, dann Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind, oder in welchen sich eine Verringerung der vorgeschriebenen Caution bedungen wird, dann Complexiv-Anbote auf andere als die genannten oder auf mehrere Stationen, werden nicht berücksichtigt. Offert-Correctionen sind thunlichst zu vermeiden. Kommen aber solche im Offerte dennoch vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen. Sollte in einem Offerte der Preisanatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen. Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegs-Artikeln für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV. des Bedingnis-Heftes zu stellen. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.
- Das Vadium muss im Offerte genau specifiert sein. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.
- Die Abgabe von Brot und Hafer hat fünftätig im vorhinein und zwar in den Abgabsorte laut obiger Tabelle unmittelbar an die Fassungsberechtigten zu erfolgen.
- Das Brot ist zwar in Portionen a 700 Gramm respective Wecken a 1400 Gramm auszubacken, es sind jedoch die Arendierungs Preise für diesen Artikel für die gebürmässige Portion a 840 Gramm zustellen.
- In der Station M. Weisskirchen ist der Bedarf an Brot und Hafer der Cavallerie-Cadettenschule fassungsweise in das Schulgebäude zuzuführen. Es steht den Offerenten frei, den Fuhrlohn in den Offertspreis des Artikels einzu- beziehen, oder für die Zufuhr einen separaten Preis zu bedingen. Wird im Offerte kein Fuhrlohn bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertspreise mitinbegriffen ist.
- Der Ersterher für Brot Arendierung in Wadowice hat sich zu verpflichten, die in der genannten Station vorhandenen ärarischen Bäckerei Localitäten und Requisiten

Poszczególne postanowienia.

- Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisji rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia. Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokolowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo przemysłowymi, a niemającym protokolowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne (w miastach w własnym zarządzie — magistrat). Świadectwa żądane mają być przesłane do tego wojskowego magazynu prowiantowego, w którym podług wyżej umieszczonej tabeli rozprawa ma się odbyć.
- Oferty mają być oddane komisji rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem. Podania cen zbiorowe na chleb i owies są dozwolone tylko dla stacyj, w których potrzeba furazy tylko dla 10 koni lub poniżej. Później, lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, lub też oferty, w których jest zawarunkowana mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen dla jednej lub więcej innych stacyj, nie będą uwzględnione. Należy unikać o ile możności wszelkich poprawek w ofercie. Jeżeli jednak mimo to takowe zachodzą, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami. Podania cen na artykuły mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu eywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.
- Wadium musi być w ofercie dokładnie wyszczególnione. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej towarzystw gospodarczych i producentów, na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawą zaopatrywania w żywność wojska.
- Chleb i owies mają być co pięć dni naprzód na miejscu dostawy podług wyżej umieszczonej tabeli fasującym oddziałom bezpośrednio oddane.
- Chleb będzie się wprawdzie wypiekać w poręczach po 700 gramów a względnie w bochenkach po 1400 gramów, lecz ceny dzierżawne należy podać za należną porcję po 840 gramów.
- W stacyi Hranicach musi być potrzeba chleba i owsa dla kadeckiej szkoły kawaleryi na każdy termin fasowania do budynku tejez dostawioną. Zostawia się do woli oferentowi, cenę przewozu w cenie oferowanej za artykuł umieścić, lub też za przewóz osobną cenę podać. Jeżeli w ofercie nie będzie umieszczoną cena za przewóz, to się przyjmie, że tenże w cenie oferowanej się mieści.
- Licytant dzierżawy chleba w Wadowicach jest obowiązany użytkować na czas trwania kontraktu z rządowych lokalów piekarni i rekwiizytów, jakie się w wymienionej

auf die Dauer des Arendierungs-Vertrages in Benutzung zu nehmen und die Bäckerei-Localitäten auf eigene Kosten auf den Betrag von 2000 fl. zu assekurieren.

Der Miethzins für die Bäckerei-Localitäten beträgt 10 fl., für die Bäckerei-Requisiten 1 fl. monatlich.

8. Eine Überlassung von Militär-Verpflegs-Mannschaft an Arendatoren findet nicht statt, daher alle diesbezüglich gestellten Forderungen nicht berücksichtigt werden.

9. In den Stationen Neu-Sandec, Wadowice, Chrzanów, Kenty, Niepołomice, Teschen und M. Weisskirchen muss der Reserve-Vorrath an Backmehl und Hafer in der Station Bochnia der Reserve-Vorrath an Backmehl und in der Station Preraw der Reserve an Hafer in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes unterhalten werden.

10. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welche immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

11. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen rück-sichtlich der Theilnahme an den Verpflegs Sicherstellungen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche allen landwirtschaftlichen Corporationen bekanntgegeben wurden, und dort seitens der Interessenten erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

12. Die näheren Bedingungen können bei den Militär-Verpflegs-Magazine in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnis-Heft vom 5 September 1893 erliegt.

In diesem Bedingnis-Hefte sind gegenüber dem vorjährigen mehrfache Abänderungen enthalten, worauf besonders aufmerksam gemacht wird.

Bei den genannten Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnis-Hefte gegen Erlag von 28 Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

13. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des obenerwähnten Bedingnis-Heftes unterwirft.

Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, werden nicht berücksichtigt.

Krakau, am 5 September 1893.

Von der Intendanz des k. u. k. 1 Corps.

stacyi znajduj, i zabezpieczy od ognia lokale piekarni własnym kosztem do wyso 2000 zł.

Czynsz najmu za lokale piekarni wynosi 10 zł., a za rekwizyta 1 zł. miesięczni

8. Żołnierzy magazynów prowiantowych wojskowych nie może się stawiać dzierz wcom do dyspozycji, dlatego też wszelkie dotyczące podania nie będą uwzględnione.

9. Rezerwowo zapas mąki na chleb i owsa musi być w stacyach: Nowym Sączu Wadowicach, Chrzanowie, Kętach, Niepołomicach, Cieszynie i M. Hranicy, w Bochni mąka na chleb a w stacyi Przerowie owsa w wysokości 3-miesięcznej, zaś we wszystkich in nych stacyach w wysokości 1-miesięcznej utrzymywany.

10. Wyrażnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania tychże którejkolwiek innej stacyi.

11. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanymi będą c współdziału w dostarczaniu potrzeb zaopatrzenia pewne uwzględnienia i ułatwienia, a re wszystkim stowarzyszeniom do wiadomości podanymi zostały, a o których tamże int esenci dowiedzieć się a względnie przeczytać mogą.

12. Wszelkie bliższe warunki gą być przejrane w kancelaryi magazynu potrze wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Olomuńcu, we wszystkich powiatowych władzac (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się tak że znajduje wypracowany zeszyt warunkowy z daty 5 września 1893.

Zwraca się obecnie szczególną uwagę, że w dotyczącym zeszycie warunkowym po czynione są kilkakrotne odmiany inne od zeszłorocznych.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 ct. następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwa gę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczo nego formularza ułożoną.

13. Każdy oferent ma wyraźnie oświadczyć, że poddaje się postanowieniom wyż wy mienionego na dotyczącą rozprawę przygotowanego zeszytu warunkowego.

Offerty, nie zawierające tego oświadczenia, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 5 września 1893.

Z Intendantury c. i k. I. korpusu.

Offers-Formulare

OFFERT.

50 kr.
Stempel

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 5096 vom 5 September 1893 für die Arendierungs-Station

1 Portion Brot a 840 Gramm zu Kr. sage! Kreuzern
1 Portion Hafer a 3360 Gramm zu Kr. sage! Kreuzern

auf die Zeit vom 1 Jänner 1894 bis Ende Dezember 1894 abgeben, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten *) . . . des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von fl. bestehend sowie mit meinem gesamtten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersterer bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium au die 10 percentige aution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen. Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlaublichen auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Ver handlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 5 September 1893 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheides, der (des) zu wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugniss direkt dem k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in übermittelt werden.

. am ten 1893

Unterschrift (Vor und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

Offert infolge Kundmachung vom 5 September 1893 zur Verhandlung am ten Oktober 1893.

L. 4829 [5611 3-3]
Celem zaspokojenia wierzytelności To warzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 1 października i 6 listopada 1893 każdym razem o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacja eskiej realności pod lwh. 45 i połowy realności pod lwh. 68 w Rajsku, Zofii i Wawrzyńca Piw czyków własnej.

Cena szabunkowa 235 zł. względnie 80 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 24 zł. względnie 8 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 28 czerwca 1893.

L. 8135 [5603 3-3]
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 19 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 31 według wyk. hip. 53 księgi gr. gm. Tarnawka Mikołaja Wasylków własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 54 zł 9 ct. zpn.

Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca po bytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, dnia 21 lipca 1893.

L. 4178 [5612 3-3]
Celem zaspokojenia wierzytelności Ka tarzyny z Mików Strzałowej w kwocie 71 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 października i 6 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 z rana egzeku cyjna licytacja 11/300 części realności pod lwh. 885 w Oświęcimie Franciszka Strzały własnych.

Cena szacunkowa 34 zł. 49 ct. stano wi cenę wywołania.

Wadyum 4 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim dnia 27 czerwca 1893.

L. 4561 [5476 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce za wiadomia że w celu zaspokojenia wierzy telności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw małolet. Janowi i Żuka szowi Wójcikom o zaległej raty pożyczki 100 zł. w. a. w dniach 16 października i 17 listopada 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 74 w Przewozie lwh. 74 ks. gr. gm. Przewóz objęta, przez pu bliczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1290 zł.
Zakład 129 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych prze glądać można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 21 kwietnia 1893 do hipoteki weszli do rąk notaryusza p. Kazimierza Przycho ckiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 18 sierpnia 1893.

L. 14489 [4901 2-3]
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego skarbu z tytułu zaległych podatków w kwocie 119 zł. 96 1/2 ct. zpn. w dniu 17 października 1893 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze relicy tacji realności lk. 308 dz. VIII. w Krako wie położonej.

Cena wywołania wynosi 2168 zł. 65 ct.
Wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą adw. dr. Jakubowski, zaś kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli adw. dr. Józef Kaufmann, z substytucją adw. dr. Iz ydora Deichesa.

Kraków, 12 maja 1893

L. 5821 [5442 2-3]
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 16 października 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 listopada 1893 nawet poniżej takowej, licytacja 1/3 części realności objętej, wyk. hip. l. 298 i 1/6 części realności objętej, wyk. hip. l. 297 gminy Bircza Jana Jurysza własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Birczy pto 110 zł.

Cena wywołania 111 zł. 66 ct.

Wadyum 12 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusą dowej registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca po bytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Grzegorza Lisowskiego z Birczy.

Bircza, 10 lipca 1893.

L. 4826 [5600 2-3]
Odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 12 października 1893 powyżej ceny szacun kowej zaś dnia 9 listopada 1893 nawet po niżej takowej, licytacja realności l. 89/367 wyk. hip. 111 księgi Budzanów Mojżesza Kuny 2 im. Dezpera na rzecz Banku zwią zkowego właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie pto 320 zł. z pn.

Cena wywołania 1490 zł.
Wadyum 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusą dowej registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca po bytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Widawskiego w Budzanowie

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów dnia 12 czerwca 1893.

L. 4853 [5599 2-3]
W dniach 13 października i 17 listo pada 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Emilii Piesch w kwocie 300 zł. publiczna licytacja realności Wojciecha i Maryi Mię dzybrodzkich whl. 418 i 1/8 części realności whl. 321 księgi gruntowej gminy Wilko wice objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 402 zł.
Wadyum 40 zł. 20 ct. wa.

Resztę warunków przejrzyć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Aron sohn.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 24 lipca 1893.

L. 2147 [5547 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalzonej sumy 64 zł. wa. z pn. na rzecz Szymona Bielera odbędzie się dnia 17 października 1893 i 17 listopada

1893 o godzinie 10 przed południem w tut sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłu żnika Jossla Weintrauba własnej, w Grzyma łowie położonej, wykazem hipotecznym l. 1412 księgi grunt. dla gminy katastralnej Grzymałów objętej.

Cena wywołania, poniżej której real ność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 1060 zł.

Wadyum 35 zł.

Bliższe warunki przejrzyć można w tut. sądzie

Dla wierzycieli nieznanym ustanawia się kuratorem ad actum Dawida Ejsika Gruberga.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, dnia 10 lipca 1893.

L. 4232 [5628 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rez pisuje na zaspokojenie wierzytelności Bett Wertheimer w kwocie 600 zł. wa. publicz nej egzekucyjną sprzedaż realności pod Nk. 78 w Konieszny położonej wykazem hip. l. 8 objętej, dłużnika Leiby Wertheimera wła snej, na dzień 28 września i 31 paździer nika 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlic

Cena wywołania 3377 zł. 20 ct.
Wadyum 338 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel ustanawia się pana adwokata dr. Czesława Ślęczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, proto kół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejr ząć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 11 lipca 1893.

L. 6144 [5391 2-3]
Wadowicki c. k. Sąd powiat. miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokoj. nia należności Wojciecha Misia w kwocie 160 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 października i 15 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano e gzekucyjna licytacja realności lwh. 21 w księdze gruntowej gm. Zembrzyce na rzecz Piotra i Barbary Misiów zapisanej.

Cena wywołania 731 zł. 35 ct.
Wadyum 73 zł. 14 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejr ząć można w registraturze.

Wadowice, 6 lipca 1893.

[5366 2-3]
 Sąd powiatowy w Szczercu przed-
 e. e. celem zaspokojenia sumy 33 zł.
 pn. przez Leizora Mischla przeciw
 wi i Annie małż. Zacharkom wywal-
 w tusądowej kancelarii w dniu 17
 rnika 1893 o godz. 10 przed połu
 przymusową licytację realności dłu-
 w Dobrzeżanach położonej a wykazem
 cznym l. 145 księgi gruntowej tejże
 objętej.

Jenę wywołania stanowi wartość sza-
 wa 185 zł.
 Zakład wynosi 19 zł.
 Na tym terminie realność rzeczona
 e być sprzedaną i poniżej ceny szacun-
 wej jednakże nie poniżej zaofiarowanego
 kupu w kwocie 145 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli
 btecznych ustanowiono adwokata dr. Jana
 4ńskiego ze Szczerca.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg
 oteczny i protokół oszacowania przejrzyć
 można w tusądowej registraturze.
 Szczercz, 12 lipca 1893.

L. 7011 [5472 2-3]
 W sprawie egzekucyjnej powiatowej
 kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Wa-
 wrzynowi Bruździe i współn. o 100 zł. od-
 będzie się w tut. sądzie w dwóch terminach
 dnia 16 października 1893 i dnia 17 listo-
 1893 zawsze o godzinie 10 przed po-
 em przymusowa sprzedaż realności pod
 20 w Wrząsowicach położonej.
 Cena szacunkowa wynosi 497 zł.
 Wadyum 50 zł.
 Warunki licytacyjne można przejrzyć
 adzie.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli
 st adwokat Fiderkiewicz.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Podgórze, dnia 6 lipca 1893.

L. 3246 [5629 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach roz-
 uje na zaspokojenie wierzytelności gminy
 asta Gorlic w kwocie 1373 zł. wa. publi-
 egzekucyjną sprzedaż realności pod
 270 w Gorlicach położonej, wykazem
 p. l. 200 objętej, dłużników Marcina i
 ny Guzowskich własnej, na dzień 2 paź-
 iernika i 30 października 1893 każdym
 zem o godz. 10 rano w sądzie w Gorlicach.
 Cena wywołania 1665 zł. 20 ct.
 Wadyum 167 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli
 ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.
 Resztę warunków licytacyjnych, proto-
 ół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejr-
 ząć można w tutejszej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Gorlice, 8 maja 1893.

2624 [5631 2-3]
 Niniejszem podaje się do publicznej
 wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi
 Beginy Salz z Makowa 300 zł. w. a. z pn.
 odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach
 11 października i 8 listopada 1893 o godz.
 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż
 realności pod l. kons. 204 w Juszezynie
 położonej wyk. hip. 412 po połowie solidar-
 nych dłużników Józefa i Jędrzeja Salów
 własnej, zaś wyk. hip. 413 tej samej gminy
 w całości Jędrzeja Sali własnej.
 Cena wywołania realności l. w. h. 412
 46 zł., wadyum 4 zł. cena wywołania real-
 ności lwh. 413, 392 zł. 40 ct. wadyum 39 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli
 anowiony został tutejszy c. k. notaryusz
 Paczoski.
 Resztę warunków licytacyjnych, proto-
 oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno
 esowanym przejrzyć lub odpisać w tut.
 d. registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Maków, 27 lipca 1893.

11253 [5647 2-3]
 W dniach 12 października i 16 listo-
 1893 każdym razem o godz. 10 rano,
 będzie się celem ściągnięcia wierzytelności
 alsko bielskiego stowarzyszenia pożyczko-
 ego i oszczędności „Wzajemna pomoc“
 w kwocie 600 zł. publiczna licytacja poło-
 wy realności Nk. 74, 1/8 części posiadłości
 lwh. 158 i 1/4 części posiadłości lwh. 159
 wszystkich księgi grunt. gm. kat. Straconka
 objętych.
 Cenę wywołania stanowi kwota 550 zł.
 Wadyum 55 zł.
 Resztę warunków przejrzyć można w
 tut. sądzie.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli
 ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Biała dnia 20 marca 1893.

L. 3469 [5658 2-3]
 Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przed-
 sięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem
 zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Melohna
 w kwocie 60 zł. 10 ct. w. a. z pn. egzeku-
 jną sprzedaż realności whl. 47 ks. gr.
 iny kat. Leżachów objętej, dłużnika Mi-
 ała Czwakła własnej, w dniu 13 paździer-

nika i w dniu 10 listopada 1893 o 10 godz.
 rano w drodze publicznego przetargu.
 Cenę wywołania stanowi wartość sza-
 cunkowa 2223 zł.
 Zakład wynosi 222 zł. 30 ct.
 Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny
 i protokół oszacowania mogą być przejrzone
 w tus. registraturze.
 Sieniawa, 13 maja 1893.

L. 571 [5650 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Dynowie po-
 daje do publicznej wiadomości, że na za-
 spokojenie sumy 450 zł. zpn. odbędzie się
 w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż
 przez publiczną licytację powyższej wierzy-
 telności na hipotekę służącej realności pod
 lk. 10 w Dynowie położonej, a to 9/20 czę-
 ści realności lwh 1244 ks. gr. gm. Dynów
 objętej dłużniczki Pesli Schweber własnych,
 tudzież 11/20 części realności tej dłużnika
 Leiby Schwebera własnych, przeto egzeku-
 cyjną licytacyjną sprzedaż całej realności
 lwh. 1244 ks. gr. gm. Dynów objętej na
 rzecz powiat. Towarzystwa zaliczkowego w
 Brzozowie w dniach 12 października i 16
 listopada 1893 każdym razem o godz. 10
 przed południem.
 Realność ta sprzedaną zostanie w pier-
 wszym terminie tylko za lub wyżej ceny
 wywołania 17032 zł., w drugim terminie i
 niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów
 ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.
 Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.
 Kuratorem nieznanym wierzycieli mia-
 nowano ck. notaryusza Józefa Narajewskiego
 w Dynowie.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg
 tabularny i akt oszacowania można w tusąd.
 registraturze przejrzyć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Dynów, 28 lutego 1893.

L. 4463 [5657 2-3]
 Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przed-
 sięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem
 zaspokojenia wierzytelności Beili Fried w
 kwocie 500 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż
 2/4 realności w Sieniawie powiecie sądowym
 sieniawskim w starostwie jarosławskim po-
 łożonej dłużniczki Estery Nessel własnej w.
 h. l. 97 ks. gr. gminy Sieniawa objętej w
 dniu 13 października i 10 listopada 1893
 o godzinie 10 rano w drodze publicznego
 przetargu.
 Cenę wywołania stanowi wartość sza-
 cunkowa 1275 zł.
 Zakład wynosi 127 zł. 50 ct.
 Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny
 i protokół oszacowania mogą być przejrzone
 w tusąd. registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Sieniawa, 23 czerwca 1893.

L. 7024 [5623 2-3]
 Wadowicki ck. Sąd powiat. miej. dele-
 gowany ogłasza, iż celem zaspokojenia na-
 leżytości Zofii Mąsorskiej w kwocie 200 zł.
 zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w
 dniach 13 października i 10 listopada
 1893, każdym razem o godzinie 10 rano
 egzekucyjna licytacja realności a miano-
 wicie:
 a) połowy realności lwh. 57 ks. gr.
 gm. Klecza dolna,
 1/6 części realności lwh. 58 ks. gr. gm.
 Klecza dolna,
 1/12 części realności lwh. 60 ks. gr.
 gm. Klecza dolna,
 1/6 części realności lwh. 61 ks. gr.
 gm. Klecza dolna,
 1/9 części realności lwh. 187 ks. gr.
 gm. Klecza dolna Jana Woźniaka własnych;
 b) 1/3 części realności lwh. 62 ks. gr.
 gm. Klecza dolna objętych Jana Woźniaka,
 Franciszka Jabłońskiego i Anny z Woźnia-
 ków Jabłońskiej własnej.
 Cena wywołania realności ad a) 20 zł.
 21 ct., ad b) 412 zł. 50 ct.
 Wadyum realności ad a) 2 zł. 3 ct.,
 ad b) 41 zł. 25 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych przejr-
 ząć można w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Wadowice, 28 lipca 1893.

L. 15772 [5415 2-3]
 C. k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w
 Tarnopolu podaje do wiadomości, że na za-
 spokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic.
 Zakładu kredytowego włościańskiego w kwo-
 cie 59 zł. 57 ct. w. a. z pn. odbędzie się
 w tutejszym sądzie dnia 18 października
 1893 i 16 listopada 1893 zawsze o 10 go-
 dzinie rano przymusowa sprzedaż realności
 wykaz hipoteczny l. 86 w Płotczy Fedka
 Kuraz własnej.
 Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.
 Wadyum 30 zł. w. a.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg
 hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć mo-
 żna w registraturze.
 Tarnopol, 27 lipca 1893.

L. 7309 [5448 2-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Zborowie po-
 daje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie

sumy 25 zł. w. a. z pn. przymusowa
 sprzedaż realności w Jeziernej położonej,
 wedle wyk. hip. 889 i 890 gminy Jezierna
 Wojtka Satanowskiego własnej, w tutejszym
 sądzie w drodze publicznego przetargu na
 rzecz Filipa Bezzubka na dniu 18 paździer-
 nika 1893 i na dniu 17 listopada 1893 ka-
 żdym razem o godz. 10 przed południem,
 z tem przedsięwzięta zostanie, a to na pierw-
 szym za cenę wywołania 180 zł., lub wyżej
 tejże, zaś na drugim także niżej ceny wy-
 wołania sprzedaną zostanie.
 Poręczne 10 pr. ocenienia.
 Resztę warunków, tudzież wyciąg hi-
 poteczny realności przejrzyć można w tutej-
 szej registraturze.
 Kuratorem wierzycieli hipotecznych u-
 stanowiono dr. Kiniowera w Zborowie.
 Zborów, 17 czerwca 1893.

Konkursa.

L. 46569 [5593 3-3]
 KONKURS.
 Na posady ekspedyentów przy c. k.
 urzędach pocztowych.
 a) w Zielonkach w powiecie krakow-
 skim, za kontraktem służbowym i kaucją
 w kwocie 200 zł.
 Płaca rocznych 150 zł.
 ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
 i wynagrodzenia 180 zł.
 za codziennego posłańca pieszego do
 Prądnika białego i napowrót.
 b) w Ostapiu w powiecie skałackim,
 za kontraktem służbowym i kaucją w kwo-
 cie 200 zł.
 Płaca rocznych 150 zł.
 ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
 i wynagrodzenia 180 zł.
 za codziennego posłańca pieszego do
 Grzymałowa i napowrót.
 c) Bestwinie w powiecie bialskim za
 kontraktem służbowym i kaucją w kwocie
 200 zł.
 Płaca rocznych 200 zł.
 ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.
 i wynagrodzenia 240 zł.
 za codziennego posłańca pieszego do
 dworca w Dziedzicach i napowrót.
 Podania należy wnieść najpóźniej do
 23 września do c. k. Dyrekcyi poczt i te-
 legrafów we Lwowie.
 Lwów, 4 września 1893.

L. 2451 [5666 2-3]
 Celem obsadzenia kilku posad c. k.
 leśniczych w obrębie c. k. Administracyi
 dóbr państwowych w Nadwórnie z roczną
 płacą 400 zł. wraz z 25 pr. dodatkiem
 aktywalnym, tudzież z systemizowanym po-
 borem drzewa deputatowego i ewentualnie
 wolnem pomieszkaniem rozpisuje się kon-
 kurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega
 sobie jednakże prawo, przyjętego leśniczego,
 w razie uznania go niezdolnym dla tej po-
 sady, lub gdyby pod innym względem wy-
 mogom nie odpowiadał, po upływie pierw-
 szego roku, który ma być rokiem próbnym
 w krótkiej drodze ze służby wywalić, w któ-
 rym to wypadku traci wydalony wszelkie
 z mianowania wypływające prawa.
 W razie stałego przyjęcia wliczonym
 będzie czas próbny w czas służby.
 Podania własnoręcznie pisane i zawie-
 rające dowody co do wieku, stanu dotych-
 czasowego zatrudnienia, znajomości języków
 krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie,
 tudzież co do złożenia z dobrym postępek
 egzaminu rządowego dla pomocników w
 służbie leśnej ochronnej i technicznej, wnieść
 należy w drodze przepisanej do dnia 15
 października 1893, do c. k. Administracyi
 dóbr państwowych w Nadwórnie.
 Kompetenci należący do kategorii
 uprawnionych wedle ustawy z dnia 19
 kwietnia 1872 (dz. pp. Nr. 60) podoficerów,
 mają swe podania zaopatrzyć certyfikatami
 w razie pełnienia czynnej służby wnieść za
 pośrednictwem przełożonej c. k. władzy
 wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu)
 nie należący zaś do związku wojskowego
 uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem
 odnośnego c. k. Starostwa.
 C. k. Administracya dóbr państwowych.
 Nadwórna, dnia 7 września 1893.
 C. k. Rada leśnictwa.

L. 6127 [5671 1-3]
 Przy Sądzie obwodowym w Tarnowie
 opróżnioną została posada woźnego z roczną
 płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25%
 umundurowaniem i prawem postąpienia na
 wyższą płacę etatową.
 Podania o tę lub przy innym sądzie
 kolegialnym lub powiatowym opróżnić się
 mogąca dla wystużonych podoficerów zastrze-
 żoną posadę woźnego wnieść należy do 15
 października 1893 do Prezydium sądu obwo-
 dowego w Tarnowie.
 Prezydium sądu wyższego.
 Kraków, 7 września 1893.

L. 1670 [5668 2-3]
 KONKURS.
 Wydział powiatowy w Drohoby-
 czu rozpisuje niniejszem konkurs na
 dwie posady lekarzy okręgowych:
 1. w Podbużu z płacą roczną
 500 zł. i ryczałtem na podróże 385
 zł. w. a.
 2. w Schodnicy z płacą roczną
 500 zł. i ryczałtem na podróże 243
 zł. w. a.

Kompetujący wykazać się mają:
 1. Obywatelstwem austriackim,
 2. Dyplomem doktora medecyny,
 3. Swiadectwem moralności.
 4. Swiadectwem zdrowia,
 5. Znajomością języków krajo-
 wych.
 6. Praktyką najmniej 2 letnią w
 zawodzie lekarskim, a po utrzymaniu
 posady stosować się winni do Instru-
 keyi z 31 grudnia 1891 Dz. ust. kraj.
 Nr. 83.
 Termin wniesienia podań oznacza
 się do 30 listopada 1893,
 Z Wydziału powiatowego.
 Drohobycz, d. 28 sierpnia 1893,

L. 830 [5667 2-3]
 KONKURS.
 Celem obsadzenia prowizorycznej
 posady inżyniera powiatowego przy
 Radzie powiatowej drohobyckiej rozpi-
 suje się konkurs z terminem wnosze-
 nia podań do 30 września 1893 włą-
 cznie.
 Z posadą tą połączona jest roczna
 pensya 1000 zł. a. w. (2000 koron).
 Ubiegający się o tę posadę win-
 nien udowodnić znajomość języków
 polskiego i ruskiego, w słowie i w pi-
 śmie, dalej wykazać wiek i uzdolnienie.
 Warunki przyjęcia można w biu-
 rze Wydziału powiatowego w godzi-
 nach urzędowych przejrzyć, lub w od-
 pisie podnieść.
 Podania kompetencyjne w myśl
 niniejszego konkursu w odnośne swia-
 dectwa i dokumenty zaopatrzone wnieść
 należy do Wydziału powiatowego w
 Drohobyczu.
 Z Wydziału powiatowego.
 Drohobycz, d. 1 września 1893.

L. 99 [5627 2-3]
 KONKURS.
 B. k. Sąd powiatowy w Gródku poszu-
 kuje dyktarusa z piśmem szybkim i czy-
 telnym za miesięcznem wynagrodzeniem w
 kwocie 25 zł. a. w.
 Gródek, dnia 6 września 1893.

L. 6155 [5686 1-3]
 Opróżnione są posady adjunktów przy
 sądach kolegialnych w Rzeszowie, Nowym
 Sączu i Jasle po jednej, w Tarnowie trzy,
 tudzież po jednej przy sądach powiatowych
 w Białej, Kętach i Oświęcimie.
 Podania o te, a względnie przy innych
 sądach kolegialnych lub powiatowych opró-
 żnić się mogące posady adjunktów wnieść
 należy w przepisanej drodze do 2 paździer-
 nika 1893 mianowicie o posady w Tarno-
 wie, Rzeszowie, Nowym Sączu i Jasle do
 Prezydów sądów obwodowych tamże zaś o
 posady w Białej, Kętach i Oświęcimie do
 Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.
 Prezydium sądu wyższego.
 Kraków, 9 września 1893.

L. 1995 [5685 1-3]
 C. k. Rada szkolna okręgowa miejska
 we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na
 posadę rzeczywistego nauczyciela kierujące-
 go w szkole miejskiej im. Czackiego we
 Lwowie z roczną płacą 800 zł., dodatkiem
 za kierownictwo w kwocie 100 zł. i doda-
 tkiem na mieszkanie w kwocie 300 zł.
 Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna
 okr. konkurs na taką samą posadę przy in-
 nej szkole miejskiej przy tej sposobności o-
 próżnić się mogącą, tudzież na posadę rze-
 czywistego nauczyciela z roczną płacą 800
 zł. i 10 pr. dodatku na mieszkanie, w razie
 gdyby posadę nauczyciela kierującego otrzy-
 mał który z rzeczywistych nauczycieli miej-
 skiego okręgu szkolnego.
 Podania zaopatrzone w potrzebne do-
 kumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną,
 należy przedkładać ck. Radzie szkolnej okr.
 za pośrednictwem władzy przełożonej najda-
 lej do 8 października 1893.
 Z c. k. Rady szkolnej okr. miejskiej.
 Lwów, dnia 21 sierpnia 1893.

L. 1942 [5673 1-3]
Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego w VII. klasie rangi przy sądzie obwodowym w Wadowicach lub przy innym sądzie kolejalnym ewentualnie opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs.
Podania wnieść należy włącznie do 30 września 1893 w tutejszem Prezydium.
Prezydium sądu obwodowego.
Wadowice, 8 września 1893.

L. 116 [5652 2-3]
Sąd tutejszy potrzebuje zaraz dwóch uzdolnionych dyktaryszów.
Wynagrodzenie miesięczne od 20 do 30 zł.
Świadczenia potrzebne.
Niemirow, 7 września 1893.

Wyroki prasowe.

L. 16469 [5642]
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 16 czasopisma „Życie” z dnia 1 września 1893 pod napisem: „Epilog agitacji w sprawie żałoby narodowej” i pod napisem „Głos z domu niewoli” zawiera pierwszy znamiona występku z §. 305 uk. drugi zaś znamiona zbrodni z §. 65 lit. a uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 6 września 1893.

L. 16581 [5643]
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 36 czasopisma „Szczyt” z dnia 3 września 1893 rozpoczynającego się wyrazami „dzisiaj właśnie kraj powita” zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a uk. i występku z §. 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 6 września 1893.

L. 16650 [5714]
W Imieniu Jego Wszechwładności Cesarza!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych u Lwowie riszył na podstawie §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras., sześciodziesiąt artykułu umieszczonego w cz. 187 czasopisma „Dziś” z dnia 2 września 1893 pod napisem „Nowynki, Cholera” mistyt w sobi znamena prowiny złoczynstwa z §. 308 zak. kar. i proto usprawiedliwiona jest zarządza przez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopisy.
W ślądztwie toho riszenia wzbronene jest dalsze rozprestrenenie toho artykułu, a zabranj nakład ma być zniszczenj
Lwów, dnia 8 weseńsia 1893.

L. 8881 [5672]
W Imieniu jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. że treść czwartego ustępu artykułu umieszczonego w Nr. 71 czasopisma „Gazeta przemyska” z 3 września b. r. pod napisem „Ze stolicy” od słów „krajowa Rada szkolna” do słów „historji polskiej Chociszewskiego” mieści w sobie istotę czynu zbrodni zakłócenia publicznej spokoyności z §. 65 lit. a. u. k. zaś treść artykułu w tymże numerze umieszczonego pod napisem „z pola manewrów” stanowi występku art. IX ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8. dz. u. p. z r. 1863 zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma przez c. k. Prokuratorę Państwa zarządza.
Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.
Przemyśl, 7 września 1893.

Kuratele.

L. 5130 [5651 3-3]
Wincenty Kozak z Nowej Góry uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Kasper Kozak z Nowej Góry.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 19492 [5626 2-3]
Mojżesz Bergler właściciel realności w Borysławiu uznany został za umysłowo chorego.

Kuratorem dla niego ustanowiono Dawida Berglera magistra farmacji w Stryju.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 34833 [5595 2-3]
Dla umysłowo chorego Aleksandra Łopatkiewicza, ustanowiono kuratorem Józefa Dąbryczy z Krakowa.
Sąd miejski-delegowany.
Kraków, 31 sierpnia 1893.

L. 15951 [5604 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 3 grudnia 1892 l. 17835 uznał Danyłę Biłkiewicza z Szerszeniowic marnotrawcą, dla którego kuratorem ustanowionym został Józef Sałamaniuk rolnik w Szerszeniowcach.
Borszczów, 20 stycznia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5950 [5660 1 3]
Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Izraela Preisa, że Samuel Zwikler wniósł przeciw niemu pozew de praes. d. 1 września 1893 l. 5950, w której to sprawie termin na dzień 22 września 1893 godzinę 8 rano wyznaczono i kuratora dla niego w osobie notaryusza Bronisława Peszkowskiego w Skawinie ustanowiono.

Wzywa się zatem Izraela Preisa, aby albo innego pełnomocnika ustanowił, albo kuratorowi dostarczył środków obrony, inaczej ewentualne złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 1 września 1893.

L. 5985 [5661 1-3]
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Preisa, że przeciw niemu wniósł Adolf Gutfreund skargę de praes. d. 4 września 1893 l. 5985 o zapłatę 313 zł., na którą wyznaczonym został do rozprawy sumarycznej termin na 22 września 1893 godzinę 9 rano.

Kuratorem ad actum nieznanego z pobytu Izraela Preisa ustanowionym został ek. notaryusz Peszkowski w Skawinie i temuż pozew doręczono.

Poleca się przeto pozwanemu, aby kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego zastępcę ustanowił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 5 września 1893.

L. 5591 [5691 1-3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Jakóba 2 im. Mausberga, że firma Józefa Grossa jun. z Bielitz wniosła pozew de praes. 28 lipca 1893 l. 5591 o zapłatę sumy 208 zł. 39 ct i że na pozew ten termin na dzień 18 września 1893 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym wyznaczony został.

Wzywa się Abrahama Jakóba 2 im. Mausberga, aby na terminie sam albo przez pełnomocnika się jawił lub też bliższe informacje ustanowionemu kuratorowi dr. Luce, adwokatowi w Złoczowie udzielił, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.
Złoczów, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 6602 [5702 1-3]
Niewiadomego z pobytu Jana Smętka zawiadamia się, że kasa wspólna sieroca w święcimie przez kuratora adwokata Gąsiorowskiego zastąpiona, wniosła 12 sierpnia 1893 l. 6602 przeciw niemu pozew o zapłatę 30 zł 60 ct., skutkiem czego termin do rozprawy drobiazgowej na 22 września 1893 o godz. 9 rano wyznaczono, a dla pozwanego kuratora w osobie adw. Nowaka w Oświęcimie ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 23 sierpnia 1893.

L. 4484 [5695 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Michała Borka z Teodorówki, z życia i miejsca pobytu nieznanego, iż wskutek pozwu drobiazgowego przez Schiję Parnessa z Dukli przeciw niemu i Maryannie Borkowej jako solidarnym dłużnikom o 50 zł. wyniesionego terminu do rozprawy ustnej na dzień 22 września 1893 o 9 rano wyznaczony i dla niego kuratorem Antoni Syzak gospodarz z Teodorówki ustanowiony został.

Wzywa się przeto Michała Borka, aby wskazał sądowi pełnomocnika, lub udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące, sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Dukla, dnia 25 lipca 1893.

L. 5620 [5703 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Gizowskiego i Ludwikę Wielochową iż celem zaspokojenia pretensji Józefa Czyżowskiego w ilości 900 zł. wa. wprowadzenie Józefa Czyżowskiego w dozwołony prawomocnie zarząd sekwestracyjny dochodów z realności wyk. hip. l. 69 ks gr. gm. Parkosz objętej, na imię sp. Macieja Gizowskiego zainstalowanej, oraz egzekucyjne oszacowanie tejże realności na dniu 27 września 1893 w Parkoszu przeprowadzonym będzie.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Gizowskiego i Ludwiki Wielochowej ustanowiono Macieja Maziarkę z Parkosza.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 11 sierpnia 1893.

L. 46138 [5617 3-3]
W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z 25 sierpnia 1893 l. 43750 podaje się do powszechnej wiadomości, że wedle zawiadomienia norweskiego Zarządu poczt dopuszczony został napowrót dowóz noszonych rzeczy, używanej pościeli i t. p. przedmiotów do Norwegii.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 4 września 1893.

L. 46138 [5618 3-3]
W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z 18 sierpnia 1893 l. 42989 podaje się do powszechnej wiadomości, że wedle zawiadomienia międzynarodowego biura pocztowego w Bernie następujące urzędy pocztowe w Salwador upoważnione zostały do pośredniczenia w transporcie pakietów pocztowych (colis postaux) i listów wartościowych (lettres de valeur), a mianowicie: Ahuachapan, Cojutepeque, Chalatenango, Gotera, La Unión, San Miguel, San Salvador, Santa Ana, Santa Tecla, San Vicente, Sensuntepeque, Sonsonate, Usulután, Zaca-tecoluca.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 4 września 1893.

L. 3202 [5605 3-3]
Uwadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Kobaka, iż w sporze drobiazgowym Józefa Magiery z Nawsia brzościeckiego przeciw niemu o zapłatę kwoty 25 zł. w. a. z pn., w którym termin do rozprawy na dzień 27 września 1893 o 9 przed południem wyznaczony został, kuratorem jego Jana Oprządka z Zawadki ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął, lub potrzebnych informacji kuratorowi, lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniebdania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzostek, 23 sierpnia 1893.

[5664 2-3]
Dr. Stanisław Hahn, adwokat w Sokalu, doniósł, iż z dniem 15 listopada 1893 przesiedla się ze Sokala do Lwowa
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 2 września 1893.

L. 5711 [5655 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, że popierającemu egzekucję przyznaje się tytułem dalszych kosztów egzekucyjnych kwota 6 zł. 43 ct., którą mu egzekut do 14 dnia zwrócił ma, w dniu 11 października 1893 l. 776 spr edlną zostanie posiadłość egzekuta, położona w Starejsoli, pod warunkami w tusądowej uchwałę z 21 marca 1893 l. 776 ułożonymi.

C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, dnia 22 sierpnia 1893.

L. 45599 [5683 2-3]
Od 1 września b. r. podnosi się dotychczasową wagę maksymalną pakietów pocztowych do Włoch włącznie rzeczy popolitej San Marino, dalej do włoskiej kolonii Erytrei i do włoskich urzędów pocztowych w Tunisie, Goulacie i Suzie 5 kilogramów.

Taksa od wagi się nie zmienia.
Pakiety przestrzenne wykluczone są i nadal od transportu we wspomnianym kierunku.

Lwów, dni 31 sierpnia 1893.
C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.

L. 7943 [5399 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Czucharskiego, że Jzrael Neustadt wytoczył mu pozwy l. 7945 o 50 zł i 47 zł w której sprawie termin na dzień 6 września 1893 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Jana Strojnowskiego ustanowiono. Ma zatem kuratorowi informacji udzielić, przeciwnie zaś złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 25 sierpnia 1893.

L. 10767 [5392 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Eichenlauba, że na prośbę Mateusza i Maryi z Bańkowskich Jachów dozwołono uchwałą z dnia 28 lipca 1892 l. 17057 wpisu prawa własności ciała hipotecznego wykazem 486 księgi gruntowej Dobrohostów objętego, dotychczas Jana Eichenlauba własnego, na rzecz tychże małżonków, i że uchwałę tę doręcza się adwokatowi drowi Doboszyńskiemu w Drohobyczu jako ustanowionemu w tym celu kuratorowi Jana Eichenlauba.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 29 czerwca 1893.

L. 12802 [5425 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Kopeczyńcach celem doręczenia uchwały z dnia 9 września 1891 l. 8781 w sprawie tabularnej Jana Labanowicza o zainstalowanej pg. 7974 7984 i 1444 19734 z ciała hip. wyk. hip. l. 113 gm. Kluwiniec objętego, na imię Itzka Leiby Hahna zapisanego, niewiadomemu z miejsca pobytu Itzkowi Lebie dw. im. Hahnowi ustanawia się kuratorem Macieja Burskiego z Kluwiniec i temuż wspomnianą uchwałę doręcza.

Itzkowi Lebie dw. im. Hahnowi poleca się, aby powyższemu kuratorowi albo informacji udzielił albo innego pełnomocnika, celem bronięcia swych praw sądowi wskazał, inaczey złe skutki jakie z tego zaniebdania wyniknąć mogą sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 8 lutego 1893.

L. 6745 [5404 2-3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 10 lutego 1893 dl. 6745 wnieśli Mendl, Chaim, Ozyasz i Eleazar Józef Margosches przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom sp. Elego czyli Eliasza Pops a to Wolfowi Pops, Maryem Pops zam. Blauer, Mojżeszowi Pops względnie tegoż synowi Chaimowi Herschowi Pops.

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Pops, względnie jego z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom; niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom sp. Wolfa Pops jako to Chaimowi Leizorowi, Herschowi, Jakóbowi, Sarze, Gitli i Schiemu vel Ozyaszowi Pops pozew o uznanie własności 8/21 realności l. 474 1/2 we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanym nie jest wiadome ustanowiono dla nich a mianowicie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Elego vel Eliascha Herscha Pops, a to: Wolfa Pops, Mariem Pops zam. Blauer i Mojżeszowi Pops względnie tegoż syna Chaima Herscha dw. im. Pops kuratorem p. adw. dra Obmińskiego, z substytucją p. adw. dra Ziona, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Pops, względnie tegoż spadkobierców kuratorem p. adw. dra Izzydora Feileisa, z substytucją p. adw. dra Pohla.

Dla niewiadomych z życia miejsca pobytu spadkobierców Wolfa Pops, a to: Chaima, Leizora, Gerscha, Jakóba, Sary, Gitli, Schie vel Ozyasza Popsów kuratorem p. adw. dra Lisiewicza, z substytucją p. adw. dra Tennera.

Wzywa się zatem pozwanym, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczey ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 25 lutego 1893.

L. 6480 [5400 2-3]
Bronisławę z Możdżichów i Maryę z Możdżichów Lachowiczową z życia i miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia się, że w sporze ustnym Mieczysława i małoletnich Ludwika i Maryi Kopaczów przeciw nim o oddanie w posiadanie par. budowl. 213 i gr. 1457 w Przelawiu położonych, ustanowiony został ich kuratorem Franciszek Böhn przełożony gminy w Przelawiu i jemu pozew i napis doręczono, wzywa się ich zatem, aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyli lub innego zastępcę wskazały albo osobiście stanęły.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 20 lipca 1893.

L. 16687 [5389 3-3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Tragana, iż dlań w sprawie egzekucyjnej Estery Licht przeciwko niemu pto 40 zł. wa. zpn. celem doręczenia mu tut. sąd. uchwały z dnia 28 czerwca 1893 l. 12720, adw. dr. Ignacy Apfelbaum w Tarnowie kuratorem ustanowiony został.

Tarnów, 24 sierpnia 1893.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitena centa, tlastym
petitem 2 centy.

Dr. med. ukończywszy kurs dentystyki (część
techniczną oraz operacyjną) w Wiedniu poszu-
kuje miejsca asystenta u WWP. lekarzy dentystów.
Adres: **Fryderyk Hanke**, Kraków ul. Długa
59 I. 1160

Okucia do drzwi, okien, pieców i kuchen
w wielkim wyborze
poleca **Piotr Chrzastowski**, handel że-
lazny we Lwowie, plac kapitulny I. 1
(na rzeczą Katedry) 1165
(cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji).

Karabele, guzy, szpinki, agrafy w wielkim
wyborze zawsze u **J. Dąbrowskiego**,
Lwów, ul. Halicka 17. 1168

Nauczycielka posiadająca gruntownie język
włoski, poleca się Szanownej Publiczności, ul.
Halicka nr. 12. 1169

Adwokat dr. Koli w Przemysła-
nach poszukuje natychmiast kon-
ceptanta. 1077

Stanisław Horszowski, Lwów, forte-
piany, harmonium, instrumenta mecha-
niczne (manopany, arystony etc.). Na raty. Ilustrowane
cenniki gratis. 1110

Wyższy niemiecki Instytut wychowawczy żeński panien Pick

mieści się obecnie przy ulicy
Jagiellońskiej I. 15, II piętro. 1122

Najnowsze bardzo tanie
Lewantyny, satyny, batysty, voile.
zefiry, płócienna, perkaliki
M. Ballabana następcą
Mikołaj Ludwig 985
we Lwowie, plac Maryacki 8.

Zawiadaniom wiele Szanowną Publi-
czność, że otworzyłem

Zakład fotograficzny

urządzony z największym komfortem we Lwo-
wie, ulica Kopernika I. 8. 1090

Zaopatrzony w najnowsze aparaty
z pierwszorzędnymi firm, jestem w możności
wszelkie roboty w zakresie fotografii wchodzącej
jak najstaranniej wykonać. Polecając się fak-
skawym względem zostaję z szacunkiem

Jan Krzanowski,

Ceny umiarkowane.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu
15 do 25 minut
kąpiel w domu

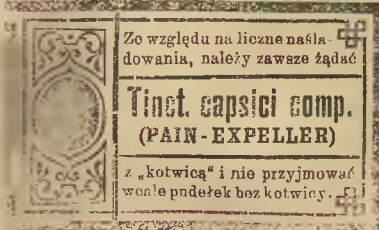


kto kąpie wannę lub
kanapkę z aparatem
ulepszonym do ogrza-
nia wody. — Wanny
blaszane lakierowane
wanny cynkowe połą-
czone z tuszem, poko-
jowe tusze, pokojowe
parnie kuracyjne.

Kłozety pokojowe po zł. 9, lodownice
pokojowe politerowane.

F. BOURDON

Lwów, ulica Jagiellońska I. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franco.



Zo względu na liczne naślą-
dowania, należy zawsze żądać

Tinct. capsici comp.
(PAIN-EXPELLER)

z „kotwicą” i nie przyjmować
wcale pudełek bez kotwicy.

10 lat stara prawdziwa żytnia
wódka bez cukru i bez anyżu
BAŁŁABANOWKA
działa zupełnie jak prawdziwy
koniak na ustrój ludzki.

Butełka duża 90 ct.
poleca handel

Karola Ballabana
we Lwowie.

Zamówienia z prowincji skutecz-
niom odwrotną poczę, większej
ilości kolejną. 1022

Pierwsza galicyjska parowa fabryka serów deserowych Alojzego Hampla w Kańczudze

poleca wyborne sery smietankowe w 15 gatunkach. P. T. kupcy otrzymują odpowiedni rabat. 1166
Cenniki wysyłają się na żądanie gratis i franco.

Zmiana mieszkania.

Wszelch nauk lekarskich

dr. Emil Lateiner

dentysta

mieszka obecnie ulica Kopernika I. 9
pierwsze piętro. 1162

Przeciw cholerze!



Destylat wina prawdziwy tylko **Z głową, murzyną!**

Przed fałszerstwem się ostrzegaj!
Dostać można w najlepszych handlach kulinarnych, delikatesów, drogerijskich, aptekach,
kawiarniach i cukierniach.

we Lwowie u **P. FRYDERYKA SCHUBUTHA**.
Skład główny Pfan i Sp. w Fiumie. 1142

10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.

Magnolina

skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem
Magnoliny, staje się miękką i delikatną. Magnoli-
na usuwa czerwoność nosa, policzek i rąk
Cena 1 zł. 50 ct.

Woda lilowa

usuwa z twarzy i piersi plamy żółte t. z.
ostudy, ochrania przed odświeżaniem słonecznego i
wytwarzania się węgla na twarzy. Flakon zł. 1.50

Pom. d. chinowa

wzmocnia cebulki włosowe i zapobiega wypa-
daniu włosów. Flakon ct. 80.

Woda ateńska

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się
łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk.
Flakon 80 ct.

Brilantina

nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk.
Cena 50 ct.

Olejek chinolantowy

działa znakomicie na cebulki włosowe i na po-
rost włosów. Cena 1 zł. 20 ct.

Esencja mętowa

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zap-
achu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i
zęby. — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny

do czyszczenia zębów
usuwa kamień i kwasy, które sprawdzają ból
i ochłnienie zębów. Pudełko 0 i 60 ct.

Jan Ihnatowicz

sklepy własne:

we Lwowie, ulica Kopernika I. 3,
ulica Halicka, róg Boimów,
w Krakowie, Sukiennice I. 2 i
w Czerniowcach, Rynek I. 2. 1152

W dniu 15 września b. r. opuści prasę „Historia średniowieczna“

na klasy wyższe, prof. Wincentego Zakrzewskiego
Zeszyt pierwszy obejmuje początek dziejów do końca wypraw krzyżackich,
a dokończenie wyjdzie w zeszytach drugim jeszcze przed upływem pierwszego
półroczia szkolnego.

Cena za całość przy odbiorze pierwszego zeszytu I. zł.

Skład główny w księgarni

Gebethnera i Spółki w Krakowie. 1165

Przez wys. c. k. Władzę konces. prywatna szkoła handlowa we Lwowie,

rozpoczyna z d. 1 października br.
jednoroczny kurs zawodowy
z pełnym programem takiego kursu Akademii
handlowej w Wiedniu. Wykład utrakwisty-
czny polsko-niemiecki. Wpisy codziennie od
godz. 2 do 7 po południu. Program szkoły
i plan nauk do nabycia za opłatą 25 ct. w
biurze szkoły, ul. Krakowska I. 7 III piętro.
1117 **L. E. Veltre.**

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ 432
Lwów, plac św. Ducha
(ul. Teatralna I. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wiel-
kim wyborze i po
cenach najtań-
szych: okulary,
ewiery, lornety
binokle, daleko-
wizy, barometry,
ciepłomierze. Urządzenie dzwonek elektrycznych,
Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i naj-
taniej. Zamówienia z prowincji zafatwiam odwrotnie.

Księgarnia nakładowa

K. Kozłowskiego

w Poznaniu (ul. Długa 8.)

poleca najnowsze nakłady. 1137

Przewodnik po Poznaniu i okolicy z illu-
stracjami i planem miasta 62 st. C 65 ct.

Z niewoli tatarskiej: Opowieść ludowa
z czasu napadów Tatarów na Polskę z
XVII wieku przez Janka z Grzegorzewic
304 str. 8c, 6 obrzków. Cena zł. 25 ct.

Królowie polscy w obrazach i pieśniach.
Słowo wstępne br W Działuszyckiego.
Część poetyczna S. Duchnińskiej. Rysunki
W. Eljasza. Cena za I egz. w ozdob. opr.
9 zł. 50 ct. razem z przesyłką franko.

BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa I. 23 616

udziela wyjaśnień co do nieprzebiegniętej
przez żadne inne Towarzystwo tontyny zy-
sków przy ubezpieczeniach życiowych.

Kantor miastowy

ul. Hetmańska 22.

Fabryka sztucznych

NA WÓZÓW

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie

poleca po ponownie niższych cenach, niższych, aniżeli jakkolwiek
inna fabryka 1126

roztworzoną kwasem siarkowym

mączkę kościaną i superfosfaty

z gwarancją najwyższych procentów składników i tej samej jak
dotąd jakości.

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomi-
cie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonego znakiem
ochronnym i podpisem.

Cena fiaski 40 ct., podwójnej 70 ct.
Składniki są podane.

Prawdziwe Mariacelskie krople żołądkowe

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch, apt. Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, apt. dr.
T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Szelepiński, Wewiórski, Tytus Łazowski—
Beżzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlika — w Borszczowie apt. M. Piotrow-
ski — w Bródach apt. Bronisław Witostawski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp.,
H. Grünspann — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Łobos — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki —
w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W. Heineca, — w Dorinie apt. F. M.
Traufellner — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Heschel, — w Jeziernie
apt. Czernyński, Zabradnik — w Jezierzanach apt. A. Krański — w Husiatynie apt. Czer-
ski, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach
apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Miel-
nicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedrzy-
mirski — w Pomorzanych apt. A. Alekiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz, —
w Przemyslanach apt. E. Baranowski — w Oleśku apt. A. Kofler w Radziechowcu apt. Ja-
śkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierziński — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale
apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysocki — w
Stryju apt. Chalbazany, Komorowski, Karol Jahr — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Ja-
urógiewicz i Kahane — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M.
Piąteka, — w Zbarszynie apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Pe-
tuch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski 19